

Popularność narracji spiskowych w Polsce po rosyjskiej agresji na Ukrainę

Raport z reprezentatywnych badań sondażowych

Franciszek Czech, Paweł Ścigaj

Kraków, 2023

Raport przygotowany na podstawie badań sfinansowanych przez Uniwersytet Jagielloński w ramach programu Uczelnia Badawcza – Inicjatywa Doskonałości.



Cytowanie: F. Czech, P. Ścigaj, *Popularność narracji spiskowych w Polsce po rosyjskiej agresji na Ukrainę. Raport z reprezentatywnych badań sondażowych*, Kraków 2023.

Spis treści

Wstęp	3
Nota metodologiczna	7
Przemiany ogólnej skłonności do akceptacji narracji spiskowych.....	9
Narracje spiskowe na temat pandemii COVID-19 i wojny w Ukrainie – uwagi ogólne ..	15
Narracje spiskowe wobec pandemii COVID-19	17
Narracje spiskowe na temat wojny w Ukrainie	24
Narracje spiskowe a poparcie dla ugrupowań i partii politycznych	30
Podsumowanie.....	38
Bibliografia	40

Wstęp

Niemal każdego dnia w przestrzeni publicznej pojawiają się doniesienia o nowych fałszywych wiadomościach i teoriach spiskowych. Jeszcze niedawno dotyczyły one przede wszystkim genezy pandemii COVID-19 i roli *Big Pharma*, jak określa się największe koncerny farmaceutyczne. Jednak rosyjska agresja na Ukrainę w 2022 roku spowodowała pojawienie się olbrzymiej liczby nowych problematycznych informacji i doniesień związanych z wydarzeniami za wschodnią granicą Polski, a także z napływem uchodźców z tego kraju. Liczba tych narracji oraz medialnych wzmianek o nich sprawia, że śledząc choćby pobieżnie dyskurs publiczny trudno o nich nie usłyszeć. Pojawia się jednak kwestia, w jakim stopniu obecne w przestrzeni narracje spiskowe są przez obywateli uznawane za wiarygodne i akceptowane jako prawdziwe albo przynajmniej prawdopodobne wyjaśnienia. Innymi słowy, rodzi się pytanie, jak popularne są rozmaite fałszywe wiadomości i powiązane z nimi twierdzenia o istnieniu spisku. Niniejszy raport powstał jako próba odpowiedzi na tak postawione pytanie.

Podstawę raportu stanowią badania sondażowe zrealizowane na reprezentatywnej próbie dorosłych Polaków. Zostały one szczegółowo opisane w Nocie metodologicznej. Należy jednak od razu zaznaczyć, że zaplanowano je jako kontynuację badań przeprowadzonych przez w roku 2020. Ich wyniki przedstawiliśmy w raporcie *Popularność narracji spiskowych w Polsce czasu pandemii COVID-19. Raport z reprezentatywnych badań sondażowych* (Czech, Ścigaj 2020). W najnowszych badaniach zadaliśmy te same, umożliwiające śledzenie trendów zmian, pytania dotyczące ogólnej skłonności do akceptacji narracji spiskowych, jak i fałszywych wiadomości dotyczących pandemii, które uznaliśmy za wciąż aktualne. Uzupełniliśmy je o nowe kwestie dotyczące pandemii (w maju 2020 roku jeszcze nie poruszano tak intensywnie w różnych problematycznych narracjach kwestii szkodliwości szczepionek i pytania na ten temat nie znalazły się w poprzedniej turze badań) oraz o pytania związane z rosyjską agresją na Ukrainę i jej konsekwencjami. Decyzja, aby w ramach jednego badania łączyć pytania na temat pandemii i wojny jest uzasadniona nie tylko z powodu ich aktualności polegającej na tym, że na oba tematy wciąż pojawiają się w przestrzeni publicznej różne domysły. Jest ona zasadna także z tego względu, że według niektórych – i to, jak wynika z naszych badań, wcale nie cieszących się marginalną popularnością – narracji spiskowych mają one ten sam cel, jakim jest manipulowanie ludźmi, i dlatego jedna zastąpiła drugą.

W ramach uwag wstępnych należy przybliżyć pokrótce, w jaki sposób wyselekcjonowane zostały nowe pytania zadane w omawianych w tym raporcie badaniach sondażowych. Aby je wyłonić podjęliśmy – w ramach grantu uzyskanego w programie Inicjatywa Badawcza- Uniwersytet Badawczy – współpracę z najstarszą polską organizacją *fact-checkingową* jaką jest Stowarzyszenie Demagog monitorujące dyskurs publiczny, w tym zwłaszcza media społecznościowe, i weryfikujące pojawiające się tam wypowiedzi i informacje. W ramach wspomnianej współpracy Piotr Litwin przygotował zestawienie 761 fałszywych wiadomości (*fake news*) na temat pandemii COVID-19 (606) oraz wojny na Ukrainie (198; 43 fałszywe wiadomości dotyczyły obu zagadnień), jakie zostały zidentyfikowane przez analityków Stowarzyszenia Demagog w polskich mediach społecznościowych. Zostały one pogrupowane według tematyki, w ten sposób, aby wyabstrahować najczęściej pojawiające ogólniejsze zagadnienia, które stały się podstawą pytań kwestionariuszowych.

W tym raporcie przyjęliśmy ostatecznie zatem, że koncentrujemy się na badaniu narracji spiskowych, z których jednak wiele opiera się o fałszywe wiadomości. Przykładowo w mediach społecznościowych rozpowszechniano historie o tym, że w jednej z firm Polacy zostali zwolnieni po to, aby na ich miejsce zatrudnić Ukraińców oraz zdjęcia rzekomo ukraińskiej rodziny pobierającej 500+. Obie te wiadomości zostały zweryfikowane i uznane za fałszywe przez analityków Stowarzyszenia Demagog. Obie fałszywe wiadomości wpisują się w szerszą narrację o tym, że Polacy stają się obywatelami drugiej kategorii i popularność tego rodzaju narracji chcieliśmy zmierzyć. Na poziomie teoretycznym uznajemy więc, że fałszywe wiadomości są zjawiskiem odrębnym od teorii/narracji spiskowych, ale z nim mocno powiązanim. Bez wchodzenia w szczegółowe kwestie definicyjne wystarczy tutaj przyjąć za Markiem Chylińskim oraz Huntem Alcottem i Matthew Gentzkowem, że fałszywe wiadomości (*fake news*) to „sfabrykowane materiały informacyjne mające za zadanie wprowadzenie czytelnika w błąd” (Chyliński 2018: 9). Przyjmujemy, że tak rozumiane poszczególne fałszywe wiadomości są istotnym budulcem teorii spiskowych będących nie tylko zbiorem twierdzeń, ale przede wszystkim – jak sugeruje już słowo „teoria” – specyficzną próbą ich wyjaśnienia przez wskazanie winnego. Jednak nie każda fałszywa wiadomość opowiada o jakimś sekretnym i złowrogim sprzysiężeniu musi być wykorzystana w konstruowaniu narracji o spisku. Z drugiej strony narracje te nie składają się wyłącznie z manipulowanych lub fałszywych

wiadomości, ale też na przykład z funkcjonujących od dawna w danej społeczności stereotypów lub też prawdziwych twierdzeń, które zostały błędnie zinterpretowane.

W stosunku do poprzedniego badania nie zmienia się definicja kluczowego tu pojęcia narracji spiskowej i z tego powodu rezygnujemy teraz z wprowadzania odrębnego rozdziału teoretycznego. Przypomnijmy jednak dla porządku, że przez narracje spiskowych rozumie się tutaj „wszelkie wypowiedzi – zarówno fałszywe, jak i prawdziwe – wyrażające przekonanie, że wbrew wpływowym opiniom i oficjalnym stanowiskom kluczowe informacje dotyczące spraw publicznych pozostają ukryte w wyniku niejawnych działań osób lub grup współpracujących ze sobą w celu osiągnięcia korzyści kosztem interesu całej zbiorowości” (Czech, Ścigaj 2020: 4). Tym samym można uznać, że głównym wyznacznikiem narracji spiskowych jest nie tyle ich fałszywość, co głęboka nieufność, szczególnie w stosunku do oficjalnych i eksperckich wyjaśnień. Nie oznacza to jednak wcale, że są to z definicji prawdziwe oskarżenia. Znaczy to tylko tyle, że rezygnuje się z wykazywania fałszywości, którą przypisuje się im potocznie. Bez względu na to, czy jakieś domniemanie o spisku są prawdziwe czy fałszywe, wyrażają one głęboką nieufność, która ma określone skutki społeczne i polityczne. Właśnie w tym celu, aby zaznaczyć, że nie posługujemy się pojęciem teorii spiskowych tak, jak jest ono potocznie rozumiane, wprowadzone zostało pojęcie narracji spiskowych (Czech 2015: 123-129). Z drugiej strony, aby nie sugerować, że narracje spiskowe nie są zupełnie odrębnym zjawiskiem, zdarza nam się posługiwać także pojęciem teorii spiskowych. W ten sposób sygnalizujemy, że teorie/narracje spiskowe to ostatecznie to samo zjawisko, które bywa różnie rozumiane. Na taką wymiennność pojęć zdecydowaliśmy się również z powodów czysto stylistycznych, aby unikać powtórzeń.

Raport ten nie powstałby bez wsparcia uzyskanego za sprawą grantu *Popularność teorii spiskowych i fałszywych informacji na temat pandemii COVID-19 oraz wojny w Ukrainie. Ogólnopolskie reprezentatywne badania sondażowe*, który uzyskaliśmy na Uniwersytecie Jagiellońskim w ramach przywołanego już programu Inicjatywa Badawcza – Uniwersytet Badawczy. Szczególnie chcielibyśmy podziękować za przygotowanie listy fałszywych wiadomości i pomoc w realizacji badań Piotrowi Litwinowi, ale przekazujemy także słowa uznania dla całego zespołu Stowarzyszenia Demagog, który sukcesywnie gromadzi i weryfikuje różne problematyczne twierdzenia pojawiające się w sferze publicznej. Bardzo dziękujemy również panom Aleksandrze Prusak i Zofii Prażuch, które jako studentki zaangażowały się w

realizację projektu i przygotowały surowe opracowania, które pozwoliły nam potem ukierunkować dalsze prace. Warto jeszcze dodać, że raport niniejszy ma charakter roboczy, co w naszym rozumieniu oznacza, że stanowi on podsumowanie pewnego etapu badań, ale zakładamy, że wraz z dodatkowymi analizami i ogólniejszymi wnioskami złoży się on na większą całość.

Nota metodologiczna

Mając na względzie opisane we wprowadzeniu cele badawcze, w dniach 17-27 stycznia 2023 roku zostały zrealizowane badania sondażowe metodą CAWI na panelu on-line w formie omnibusowym przez firmę ABR SESTA na próbie kwotowej w wielkości 1000 osób. Respondenci zostali dobrani według płci, wieku (18-80 lat) oraz województwa, zaś próba odwzorowuje rozkład tych cech dla całej populacji. Dane szczegółowe odnoszące się do struktury próby przedstawia tabela 1.

Tabela 1: Podstawowe charakterystyki demograficzne próby badawczej

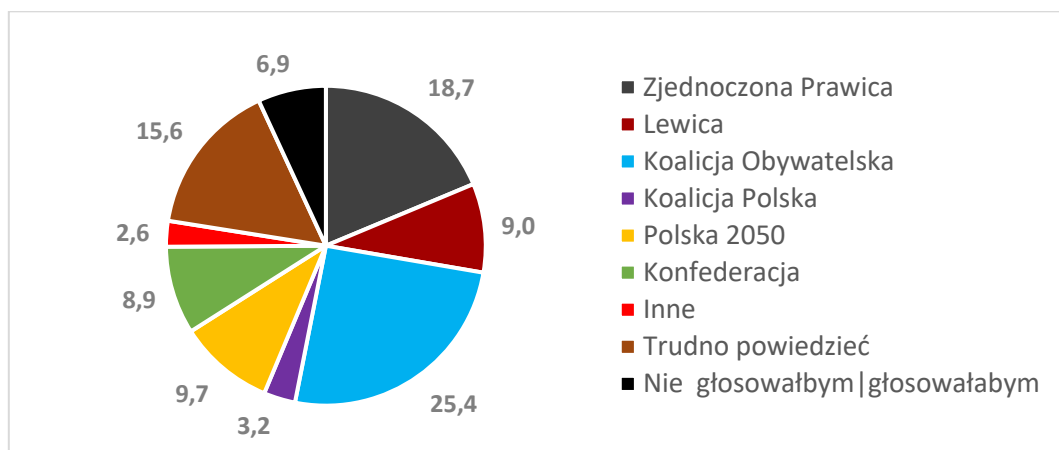
Płeć	%	Wiek	%	Województwo	%
Kobieta	52,3	18-24	8,7	Dolnośląskie	7,7
Mężczyzna	47,6	25-34	17,2	Kujawsko-pomorskie	5,4
Identyfikuję się w inny sposób	0,1	35-44	20,8	Lubelskie	5,3
		45-54	17,1	Lubuskie	2,6
		55-64	17,2	Łódzkie	6,2
		65-80	19,0	Małopolskie	9,1
				Mazowieckie	14,5
				Opolskie	2,6
				Podkarpackie	6,4
				Podlaskie	2,2
				Pomorskie	6,7
				Śląskie	11,8
				Świętokrzyskie	3,3
				Warmińsko-mazurskie	4,6
				Wielkopolskie	8,1
				Zachodniopomorskie	3,5

Źródło: opracowanie własne.

Ponadto trzeba dodać, że w próbie znalazło się także 2% respondentów z wykształceniem podstawowym lub gimnazjalnym, 10,1% osób z wykształceniem zawodowym, 47% z wykształceniem średnim oraz 42% respondentów z wykształceniem wyższym. Wartości te odbiegają istotnie od danych dla całej populacji Polaków. Zgodnie z informacjami sygnałnymi Narodowego Spisu Powszechnego z 2021 roku w Polsce wyższe wykształcenie deklaruje 23% osób powyżej 13 roku życia, zaś 32% ma wykształcenie średnie (GUS 2022). Innymi słowy, osoby lepiej wykształcone są wyraźnie silniej reprezentowane w naszej próbie badawczej, co jest to tyle istotne, że może być jednym z wyjaśnień ważnego odstępstwa od danych sondażowych realizowanych przez różne ośrodki badawcze w zakresie poparcia dla

ugrupowań politycznych. W naszej próbie bowiem znalazło się znacząco mniej zwolenników Zjednoczonej Prawicy¹, aniżeli należałoby się tego spodziewać, biorąc pod uwagę informacje na temat poparcia dla ugrupowań politycznych w styczniu 2023 roku. Wyniki prezentuje wykres 1.

Wykres 1.: Poparcie dla ugrupowań politycznych wśród respondentów



Źródło: opracowanie własne.

Przypomnijmy, że dane skumulowane z różnych pomiarów dla stycznia 2023 roku dawały Zjednoczonej Prawicy (dalej jako ZP) poparcie na poziomie 34%, Koalicja Obywatelska (KO) mogła liczyć na 29% głosów, Polska 2050 – 10%, Lewica – 8%, Konfederacja – 7%, zaś Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL) – 5,0% (Kublik 2023, Ewybory 2023). Nawet jeśli uwzględnimy wyłącznie deklaracje osób zamierzających głosować wynik naszego pomiaru dla wyborców ZP (24%) będzie znacząco niższy od danych ogólnopolskich, zaś wynik KO (33%) nieco wyższy, podobnie, jak wyższe są (i to niekiedy dość wyraźnie) wyniki Lewicy (12%), Polski 2050 (13%) i Konfederacji (12%).

Sądzymy, że odstępstwa między wynikami ogólnopolskich sondaży poparcia dla partii politycznych oraz naszych danych mogą (obok różnic metodologicznych) być związane właśnie

¹ Dla porządku dodajmy, że poparcie dla ugrupowań politycznych mierzyliśmy poprzez pytanie: *Gdyby w najbliższą niedzielę odbywały się wybory do Sejmu, to na kandydata której partii (ugrupowania) oddał(a)by Pan/i głos?* 1. Zjednoczona Prawica (PiS + Solidarna Polska); 2. Lewica (Nowa Lewica (SLD + Wiosna) + Razem); 3. Koalicja Obywatelska (PO + Nowoczesna + Inicjatywa Polska + Zieloni); 4. Koalicja Polska (PSL + Unia Europejskich Demokratów + Centrum dla Polski); 5. Polska 2050; 6. Konfederacja; 7. Kukiz'15; 8. Porozumienie Jarosława Gowina; 9. Agro; 10. Trudno powiedzieć; 11. Nie głosowałbym/głosowałabym.

z nadreprezentacją osób ze średnim i wyższym wykształceniem, których przekonania polityczne częściej ciążą właśnie ku partiom opozycyjnym, aniżeli ugrupowaniom w Polsce rządzącym od 2015 roku². Kwestia nadreprezentacji osób o takich cechach socjodemograficznych będących zwolennikami partii opozycyjnych nie powinna jednak być postrzegana jako szczególnie istotna dla interpretacji pozostałych wyników. O ile mniejsze poparcie dla ZP jest wyraźnie różne od oczekiwanych wyników, o tyle nie unieważnia to wskazań samych respondentów. Innymi słowy zakładamy, że uzyskane dane są miarodajne dla poszczególnych grup respondentów, nawet jeśli ich proporcja nie w każdym przypadku jest zgodna z oczekiwaną. Należy, wszakże zachować większą ostrożność w analizie i wyciąganiu wniosków o całej populacji.

Przemiany ogólnej skłonności do akceptacji narracji spiskowych

O ile w pozostałych częściach raportu zajmujemy się popularnością konkretnych fałszywych wiadomości dotyczących pandemii COVID-19 oraz rosyjskiej agresji na Ukrainę, w tym rozdziale koncentrujemy się na ogólnej skłonności do akceptacji narracji spiskowych. Do pomiaru takiej skłonności służy skala internalizacji spiskowego schematu narracyjnego składającą się z siedmiu twierdzeń, które zaprezentowano w Tabeli 2. Skala ta została opracowana już niemal dekadę temu (Czech 2015) i dzięki temu dane sondażowe z roku 2023 możemy porównać z wynikami uzyskanymi wcześniej (2014, 2016, 2020). Każde z twierdzeń ma charakter ogólny i nie dotyczy żadnej konkretnej narracji spiskowej czy fałszywej wiadomości, ale odnosi się do ogólniejszych przekonań obecnych w wielu z nich. Dlatego przyjmuje się, że akceptacja poszczególnych generalnych twierdzeń zwiększa prawdopodobieństwo akceptacji konkretnych narracji spiskowych oraz świadczy o istotniejszej roli spiskowych schematów interpretacyjnych w światopoglądzie respondenta. Przyjęto, że wskaźnikiem silnej skłonności do akceptacji narracji

² Wystarczy przypomnieć, że według sondażu obywatelskiego Kantar Public z marca 2023 roku wśród deklarujących udział w głosowaniu na Prawo i Sprawiedliwość chciało głosować 56% osób z wykształceniem podstawowym, niepełnym podstawowym lub gimnazjalnym, 49% osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym lub średnim nieukończonym, 23% osób z wykształceniem średnim ukończonym, pomaturalnym, nieukończonym wyższym oraz 15% osób z wykształceniem wyższym ukończonym. Dane dla KO prezentują się dla poszczególnych grup inaczej wzrastając zamiast maleć wraz z wykształceniem (odpowiednio: 4,2%, 13,2%, 27% oraz 35%). Podobnie jest z Lewicą (odpowiednio: 6%, 7%, 8%, 15%) i Polską 2050 (odpowiednio: 3%, 6%, 7%, 8%).

spiskowych (wysokiego stopnia internalizacji spiskowego schematu narracyjnego) jest zaaprobowanie przez respondenta przynajmniej pięciu z siedmiu twierdzeń, natomiast o umiarkowanej skłonności można mówić w wypadku uznania za prawdziwe od dwóch do czterech twierdzeń.

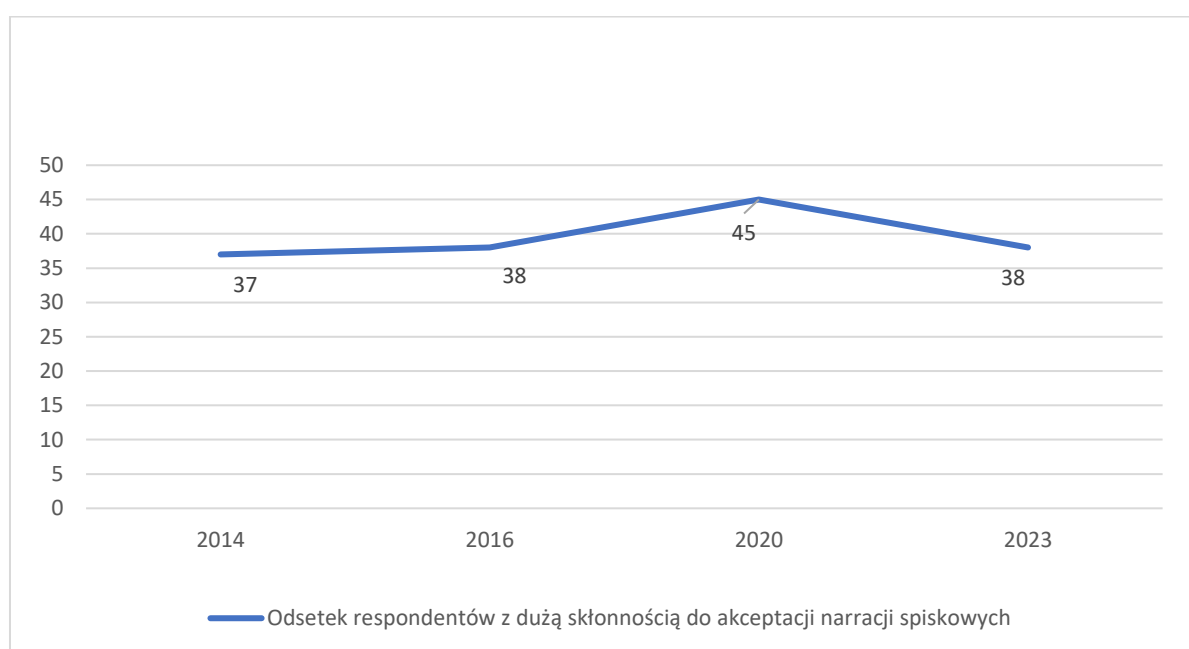
Tabela 1. Wskaźniki stopnia internalizacji spiskowego schematu narracyjnego

1. Politycy, podejmując decyzje, zazwyczaj wypełniają zadania wpływowych grup interesów zamiast kierować się dobrem zwykłych ludzi.
2. Pozornie przypadkowe wydarzenia, takie jak kryzysy gospodarcze, zostały tak naprawdę dużo wcześniej starannie zaplanowane.
3. Kluczowe informacje na temat najważniejszych wydarzeń są celowo ukrywane przed obywatelami.
4. Większość korporacji regularnie łamie prawo, przekupuje urzędników i fałszuje dokumenty, aby zwiększyć swoje dochody.
5. Większość wojen wybucha tylko dlatego, że globalne korporacje mają w tym interes.
6. Najważniejsze decyzje polityczne w Polsce są akceptowane przez agentów obcych służb wywiadowczych.
7. Istnieje jedno tajne stowarzyszenie, które kontroluje wszystko, co dzieje się na świecie.

Charakteryzując przemiany ogólnej skłonności do akceptacji narracji spiskowej, przede wszystkim należy zwrócić uwagę, że po raz pierwszy odnotowano wynik niższy od poprzedniego. Inaczej rzecz ujmując, można uznać, że odsetek osób charakteryzujących się znaczną skłonnością do akceptacji narracji spiskowych od 2014 roku jest stabilny i pozostaje na podobnym poziomie, który w sposób wyraźny podniósł się tylko raz, w 2020 roku, w pierwszych miesiącach pandemii COVID-19. Dane te można interpretować w ten sposób, że pandemia była wydarzeniem tak bezprecedensowym i wpływającym na życie codzienne wielu ludzi, że częściej aktywizowała ogólne spiskowe schematy interpretacyjne mające pomóc zrozumieć pandemiczną rzeczywistość i jej genezę. Potwierdza to omawiane już przez nas wcześniej (Czech, Ścigaj 2020: 9) sugestie teoretyczne i dowody empiryczne świadczące o tym, że wpływ na rozpowszechnienie skłonności do akceptacji narracji spiskowych mają nieprzewidziane problemy (Popper 1993: 103) oraz lęk i poczucie zagrożenia (Grzesiak-Feldman 2016: 66-79). Jednocześnie pojawia się pytanie, dlaczego w pomiarze wykonanym po wybuchu wojny na Ukrainie, który w graniczącej z nią w Polsce mógł wpłynąć na wzrost poczucia zagrożenia, skłonność do posługiwania się spiskowymi schematami

interpretacyjnymi zmniejszyła się. Na pewno znaczenie mógł mieć moment wykonywania badań. Badania w 2020 roku zostały przeprowadzone w maju, dwa miesiące po rozpoczęciu się pandemii w Polsce, natomiast badania w 2023 roku przeprowadzone zostały niemal rok po wybuchu wojny. Można przypuszczać, że gdyby druga z wymienionych tur badań została wykonana 10 miesięcy wcześniej, kiedy sytuacja na froncie była mniej stabilna i znacznie mniej przeprowadzona, ogólna skłonność do akceptacji narracji spiskowych byłaby wyższa. Ale nie bez znaczenia najprawdopodobniej jest również fakt, że w przestrzeni publicznej zidentyfikowano – zgodnie z tym co podajemy we wstępie – znacznie więcej narracji spiskowych odnoszących się do pandemii niż do wojny. Należy też pamiętać o opisanej w nocie metodologicznej nadreprezentacji w badaniach z 2023 roku osób z wyższym wykształceniem, którzy – jak wynika z różnych badań (Douglas at al. 2019; Uscinski, Parent 2014) – charakteryzują się mniejszą skłonnością do posługiwania się narracjami spiskowymi. Pozostawiając na boku te dywagacje można stwierdzić, że ogólna skłonność do akceptacji narracji spiskowych w Polsce pozostaje na wysokim poziomie.

Wykres 2. Ogólna skłonność do akceptacji narracji spiskowych w latach 2014-2023.



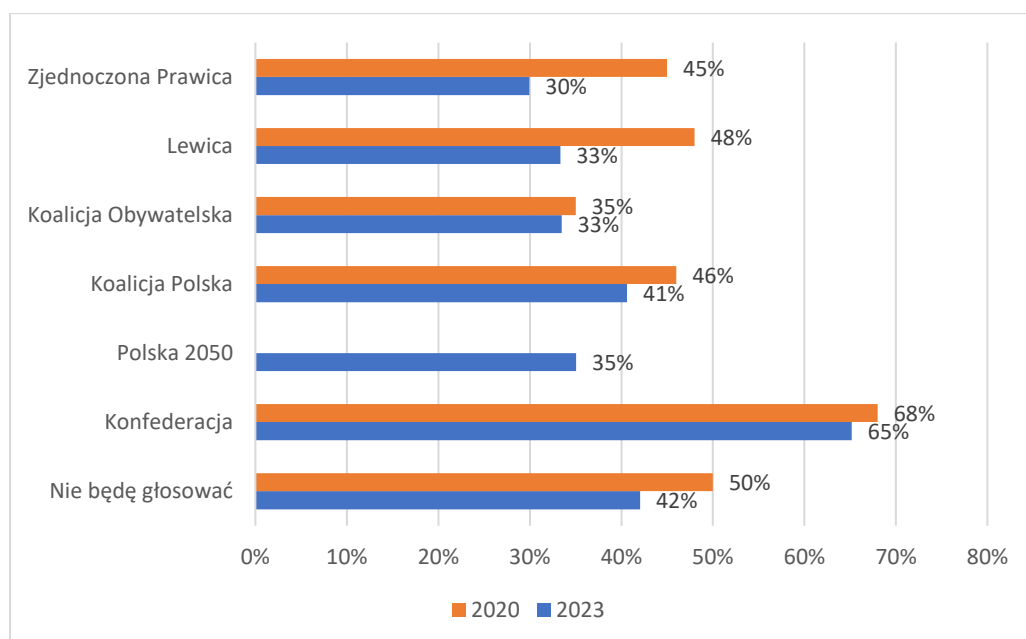
Źródło: opracowanie własne.

Znamienne jest, że porównując badania z lat 2014 i 2023 istotnym statystycznie przemianom uległ tylko jeden z siedmiu wskaźników. W trakcie pierwszej tury badań 60% respondentów zgodziło się ze stwierdzeniem, że „większość wojen wybucha tylko dlatego, że globalne korporacje mają w tym interes”, a w ostatnim – 53%. Jak widać agresja reżimu Władimira

Putina na Ukrainę doprowadziła do tego, że nieco więcej osób uznało, że wojny mogą wywoływać nie tylko wszechwładne i rządne zysku korporacje, ale też zbrodnicze dyktatury, co akurat w tym wypadku nie było traktowane jako wskaźnik myślenia przez pryzmat teorii spiskowych.

Więcej informacji dostarczają dane o przemianach ogólnej skłonności do akceptacji narracji spiskowych wśród zwolenników poszczególnych partii politycznych. W świetle omówionych wyżej danych nie dziwi – mniejszy lub większy – spadek skłonności do myślenia przez pryzmat spisków we wszystkich grupach, w których przeprowadzono badania. Ponownie okazało się też, że zdecydowanie najsilniejszą predylekcję do spiskowego interpretowania rzeczywistości mają wyborcy Konfederacji. W ten sposób potwierdzają się wcześniejsze badania, z których wynika, że zwolennicy partii antysystemowych – takich, które chcą „wywrócić stół” – mają najsilniej zinternalizowane schematy spiskowe (Czech 2018). Aż ponad 20% mniej osób z silnie zakorzenionymi spiskowymi schematami interpretacyjnymi niż wśród zwolenników Konfederacji znalazło się wśród osób niegłoszących i wyborców Koalicji Polskiej (badania przeprowadzono jeszcze przed ogłoszeniem wspólnego startu z Polską 2050) i przynajmniej 30% mniej w pozostałych elektoratach (Zjednoczona Prawica, Lewica, Koalicja Obywatelska, Polska 2050). Zauważalny jest znaczny spadek odsetka osób z silnie zinternalizowanym spiskowymi schematami interpretacyjnymi wśród zwolenników Zjednoczonej Prawicy oraz Lewicy. W pierwszym przypadku można tę tendencję tłumaczyć sprawowaniem władzy przez Prawo i Sprawiedliwość wraz z koalicjantami. Z różnych badań wynika, że to popieranie partii opozycyjnych sprzyja większej skłonności do wiary w teorie spiskowe (Uscinski, Parent 2014; Czech 2018). Dość powiedzieć, że w 2014 roku, przed przejęciem władzy przez PiS, o ponad 20% więcej zwolenników tej partii (czyli 52%) charakteryzowało się dużą skłonnością do akceptacji narracji spiskowych. Pewien wpływ na wyraźny spadek tego wskaźnika w ostatnim badaniu mógł mieć fakt, że wzrosła średnia wieku zwolenników Zjednoczonej Prawicy. O czym jeszcze będzie mowa w dalszej części raportu, wiek okazuje się być negatywnie skorelowany z omawianą tu zmienną. W przypadku elektoratu Lewicy trzeba wziąć pod uwagę, że znaczny spadek jest powrotem do stanu wyjściowego, po tym, jak w 2020 roku bardzo wyraźnie (z 38% do 48%) wzrosła wartość omawianej zmiennej.

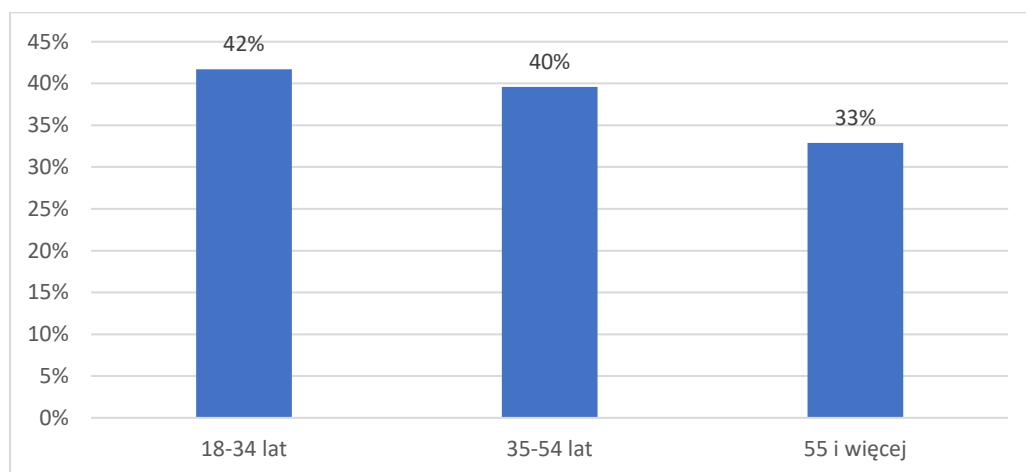
Wykres 3. Odsetek osób o silnym stopniu zinternalizowania spiskowych schematów interpretacyjnych wśród osób deklarujących poparcie dla poszczególnych partii politycznych.



Źródło: opracowanie własne.

Jak już wspomniano, w ostatniej turze badań po raz kolejny okazało się, że osoby starsze rzadziej cechują się znaczną skłonnością do akceptacji narracji spiskowych niż młodsze.

Wykres 4. Odsetek osób o silnym stopniu zinternalizowania spiskowych schematów interpretacyjnych w poszczególnych kategoriach wiekowych.



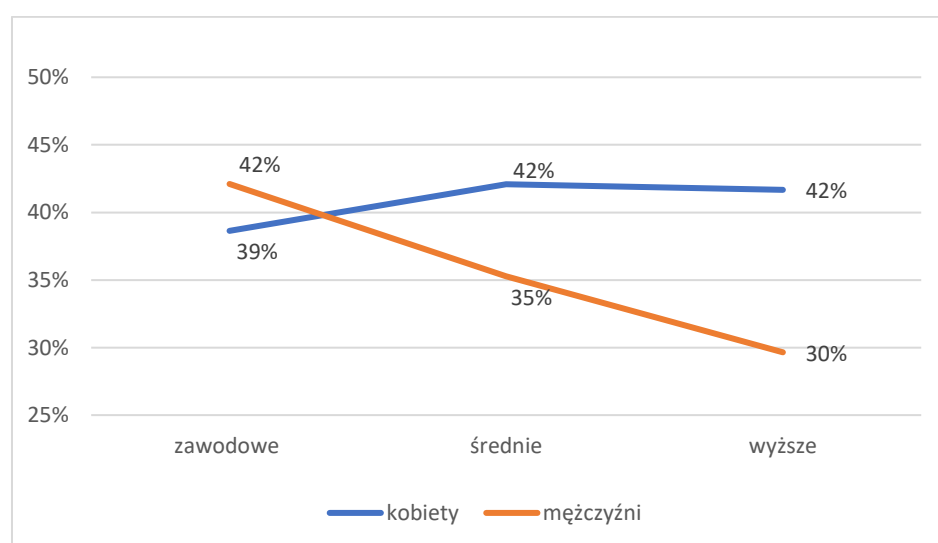
Źródło: opracowanie własne.

Takie wyniki mogą być zaskoczeniem, jeżeli je zderzyć z obecnym przynajmniej od okresu transformacji ustrojowej przekonaniem, że osoby starsze są bardziej zagubione w szybko zmieniającym się świecie i częściej posługują się stereotypami i upraszczającymi kliszami poznawczymi, w tym narracjami spiskowymi. Jednak trend ten może wydawać się stosunkowo

stały (Ścigaj 2016), biorąc pod uwagę, że już w 2020 roku osoby po 55 roku życia charakteryzowały się mniejszą uogólnioną głęboką nieufnością do aktorów sfery publicznej, jaką w istocie wyrażają narracje spiskowe. Mniejszą skłonność do wiary w narracje spiskowe wśród osób starszych w raporcie z 2020 roku (Czech, Ścigaj, 2020: 15) staraliśmy się wyjaśnić, wskazując na to, że osoby te rzadziej korzystają z Internetu i mediów społecznościowych. Z zebranych wówczas danych wynikało, że osoby czerpiące wiadomości o sytuacji politycznej z mediów społecznościowych częściej mają silnie zinternalizowane spiskowe schematy interpretacyjne (50%) niż osoby nie opierające się na wiadomościach z tego źródła (39%).

Omawiane w tym raporcie dane z 2023 roku potwierdziły również wielokrotnie już stwierdzaną negatywną korelację – ukazaną także w naszych badaniach – między wykształceniem i aprobowaniem narracji spiskowych (Douglas at al. 2019; Uscinski, Parent 2014). Trudniej natomiast jednoznacznie wyjaśnić, dlaczego częściej skłonność do używania ogólnych spiskowych schematów interpretacyjnych przejawiają kobiety (42%) niż mężczyźni (34%). W tym kontekście interesujących danych dostarcza zestawienie obu zmiennych (płeć i wykształcenie) z internalizacją spiskowych schematów narracyjnych przedstawione na wykresie 5. Prezentuje on zależność, zgodnie z którą wykształcenie ma wpływ na mniej intensywne odwoływanie się do omawianych schematów wśród mężczyzn, ale już nie wśród kobiet.

Wykres 5. Odsetek osób o silnym stopniu zinternalizowania spiskowych schematów wśród kobiet i mężczyzn z różnym wykształceniem.



Źródło: opracowanie własne.

W tym momencie nie jesteśmy w stanie z dużą asercją zinterpretować powyżej przywołanych danych. Być może zmienną pośredniczącą jest zainteresowanie polityką i sprawami publicznymi. Wówczas mniejsza uwaga poświęcona tym zagadnieniom mogłaby tłumaczyć, dlaczego wśród osób niewykształconych stopień akceptacji idei spisku jest podobny, a wśród osób z wyższym wykształceniem już nie. Ale taka hipoteza wymaga przeprowadzenia kolejnej tury badań.

Narracje spiskowe na temat pandemii COVID-19 i wojny w Ukrainie – uwagi ogólne

Jak wspominaliśmy w raporcie z 2020 roku pojawienie się kolejnych *fake newsów* i narracji spiskowych nie może dziwić zważywszy na fakt, że pojawiają się one bardzo często w sytuacjach szczególnych i niezwykłych. Takim momentem dziejowym z pewnością była (i jest) pandemia COVID-19, ale także wojna w centrum Europy, o której wielu sądziło, że nie może wybuchnąć. Innymi słowy, także rosyjski atak i rozpoczęcie wojny w Ukrainie dały pożywkę dla pojawienia się narracji spiskowych. Rzecz jasna, oba te zjawiska są nieporównywalne, podobnie jak i reakcje na nie. Nie zmienia to faktu, że prowokują one do stawiania pytań o powody tego, że znaleźliśmy się w takiej sytuacji włącznie z tymi, które nie są znane opinii publicznej, które ktoś ukrywa, zataja, manipuluje, itp.

Chcąc uzyskać wyniki porównywalne do badania z 2020 roku postanowiliśmy powtórzyć 6 z 10 zadawanych wówczas pytań pomijając te, które naszym zdaniem straciły na aktualności lub w chwili obecnej nie mają już właściwego punktu odniesienia, albowiem zjawiska, do których się odnoszą nie mają już miejsca lub stały się nieistotne³. Zamiast tego zdecydowaliśmy się zapytać respondentów o dwie kwestie dodatkowe, które biorąc pod uwagę obecnie pojawiające się w debacie wątki spiskowe wydają się nam znacznie ważniejsze. W efekcie poziom skłonności do uznania narracji spiskowych na temat pandemii COVID-19 był

³ Idzie tu o pytania: [1] *Koronawirus nie powstał naturalnie, ale wytworzono go w laboratorium w Chinach*, [2] *Koronawirus nie powstał naturalnie, ale tak naprawdę został wytworzony w laboratorium w Stanach Zjednoczonych*, [3] *Polski rząd zaczął ograniczać zakazy wynikające ze zwalczania pandemii koronawirusa głównie po to, by przeprowadzić wybory prezydenckie w maju 2020* oraz [4] *Polski rząd zataja prawdziwe informacje na temat skali pandemii koronawirusa*.

mierzony ośmioma pytaniami, w tym dwoma do tej pory niestawianymi (pytania C1 oraz C8 w tabeli 2), trzema odnoszącymi się do narracji spiskowych globalnych, a więc takich, które pojawiają się w różnych społeczeństwach i służą próbom „odstąpienia” i „wyjaśniania” różnego rodzaju ukrytych działań aktorów międzynarodowych i globalnych w związku z pandemią COVID-19 (pytania C2G, C3G, C4G) oraz trzema odnoszącymi się do narracji spiskowych lokalnych, a więc specyficznych dla Polski i związanych z polityką polskiego państwa. Szczegóły zawiera tabela 2 .

Tabela 2. Kategorie odnoszące się do pandemii COVID-19.

C1: Skutki uboczne szczepionek przeciwko COVID-19, takie jak bezpłodność lub nowotwory są celowo ukrywane.
C2G: Informacje o tym, że koronawirusa powodują nowe technologie, takie jak sieć telefonii komórkowej 5G są ukrywane dla zysków.
C3G: Problem koronawirusa jest wyolbrzymiany w celu zmuszenia do zakupu leków i nieprzetestowanych szczepionek.
C4G: Koronawirus został stworzony jako broń biologiczna w celu ograniczenia ludności świata przez zmniejszenie liczby osób starszych.
C5L: W Polsce celowo nie wykonuje się dużej liczby testów na obecność koronawirusa po to, by ukryć prawdziwą skalę pandemii.
C6L: Polski rząd wykorzystuje pandemię koronawirusa w celu ograniczenia demokracji.
C7L: Polski rząd pod pretekstem walki z pandemią koronawirusa chroni przede wszystkim biznes międzynarodowy, umożliwiając masowe zwalnianie Polaków i obniżki pensji.
C8: Pokazywane w telewizji nagrania osób umierających na koronawirusa w szpitalach są inscenizowane w celu zmanipulowania widzów.

Ponadto, początek wojny w Ukrainie zbiegł się w czasie z wytracaniem impetu pandemii COVID-19. Co prawda, Tedros Adhanom Ghebreyesus – dyrektor generalny Światowej Organizacji Zdrowia, dopiero 5 maja 2023 ogłosił koniec pandemii, ale symptomy jej wygaszania były widoczne znacznie wcześniej. Część mniej lub bardziej popularnych kont w mediach społecznościowych szybko zaczęło wiązać pandemię i wiązać widząc w nich zjawiska nie tylko połączone, ale i mające podobne cele w postaci wprowadzania w błąd i ukrywania „prawdziwych” politycznych intencji i „prawdziwego” obraz polityki. I nie ma w tym miejscu znaczenia czy owi nadawcy działali w ramach akcji dezinformacji prowadzonych przez Rosję czy też nie – dość powiedzieć, że rzucone podejrzenia trafiły na całkiem podatny grunt i obok niezwyklego wsparcia i poparcia dla Ukrainy w Polsce zaczęły pojawiać się także narracje spiskowe odnośnie do wojny w Ukrainie. Chcąc zbadać poparcie dla nich wybraliśmy we

współpracy ze specjalistami w zakresie *factcheckingu* ze Stowarzyszenia Demagog sześć wątków pojawiających się szczególnie często w dyskursie odnoszącym się do wojny w Ukrainie. Wśród nich znalazły się takie, które mierzą poziom zaufania do oficjalnych informacji (pytanie U1), związków wojny z pandemią (pytania U2, U3), działań polskiego rządu (pytania U4, U5) oraz wpływu aktorów zewnętrznych (pytanie U6). Ich szczegółową listę przedstawia tabela 3.

Tabela 3. Kategorie odnoszące się do wojny w Ukrainie.

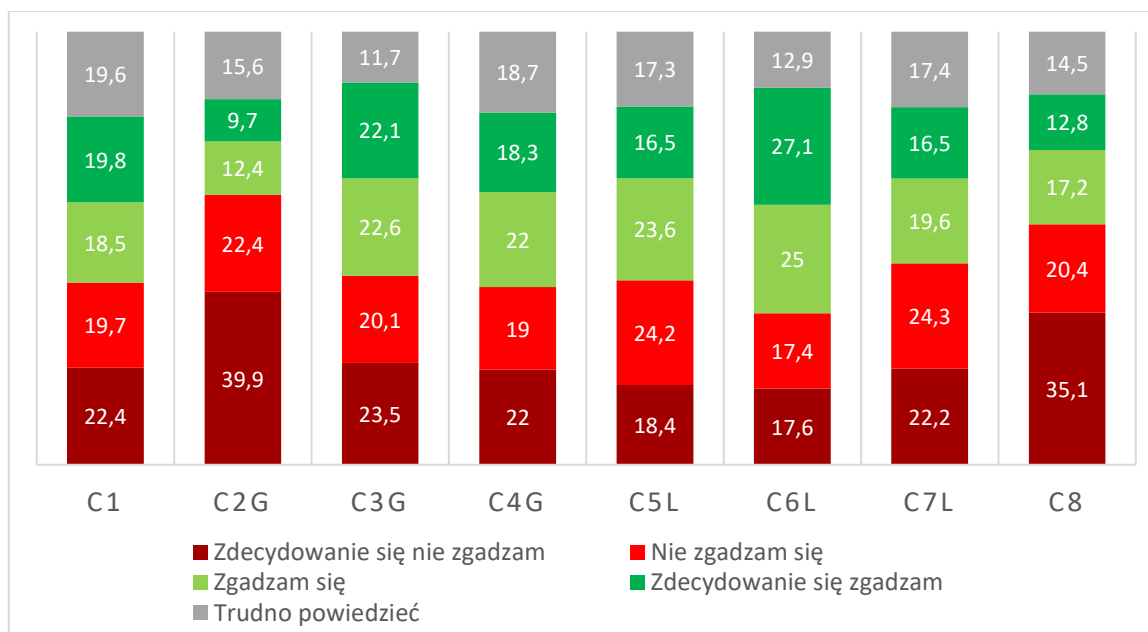
U1: Pokazywane w telewizji nagrania cywili umierających na froncie w Ukrainie są inscenizowane w celu zmanipulowania widzów.
U2: Pandemia koronawirusa i wojna w Ukrainie służą do odwracania uwagi. Gdy ludzie przestali przejmować się wirusem, to w mediach ten temat nagle zniknął, a pojawiła się wojna.
U3: W Ukrainie funkcjonowały tajne laboratoria biologiczne, w których produkowano patogeny i to właśnie tam powstał koronawirus.
U4: Dzisiaj w Polsce Polacy stają się obywatelami drugiej kategorii. Ukraińcy są uprzywilejowani. Dostają PESEL, możliwość pracy, pomoc socjalną wyższą niż Polacy i lepsze wsparcie w szkolnictwie.
U5: Ukraińcy są kierowani do Polski celowo, to są raczej „nachodźcy” niż „uchodźcy”, a cała akcja została zaplanowana jeszcze przed zaognieniem się konfliktu.
U6: Wojna w Ukrainie jest częścią większego planu Żydów, którzy w wyniku konfliktu z Arabami chcą przenieść państwo Izrael na tereny dawnego państwa Chazarów w południowo-wschodniej Ukrainie.

Narracje spiskowe wobec pandemii COVID-19

Dalsze analizy warto rozpocząć od przedstawienia wyników na temat opinii wobec narracji spiskowych wobec pandemii COVID-19. Należy od razu zastrzec, że wśród przedstawionych kwestii tylko dwie wzbudziły sprzeciw więcej niż połowy respondentów. 62% badanych nie zgodziło się, że „koronawirusa powodują nowe technologie, takie jak sieć telefonii komórkowej 5G są ukrywane dla zysków”, a 56% z tym, że „pokazywane w telewizji nagrania osób umierających na koronawirusa w szpitalach są inscenizowane w celu zmanipulowania widzów”. Z drugiej strony, 52% respondentów uznało za wiarygodne i zgodziło się z tym, że „polski rząd wykorzystuje pandemię koronawirusa w celu ograniczenia demokracji”. Znaczną popularnością (45%) cieszyło się także przekonanie, że „Problem koronawirusa jest wyolbrzymiany w celu zmuszenia do zakupu leków i nie przetestowanych szczepionek”. W

przypadku pozostałych twierdzeń rozkład odpowiedzi był w miarę podobny i zgadzało się z nimi między 36% a 45% badanych. Spora grupa badanych zgadza się z przynajmniej kilkoma narracjami spiskowymi na temat pandemii COVID-19, zaś tylko 12% respondentów nie zgodziło się z wszystkimi mierzonymi kwestiami. Szczegółowy rozkład odpowiedzi przedstawia wykres 6.

Wykres 6. Narracje spiskowe na temat pandemii COVID-19 ogółem.



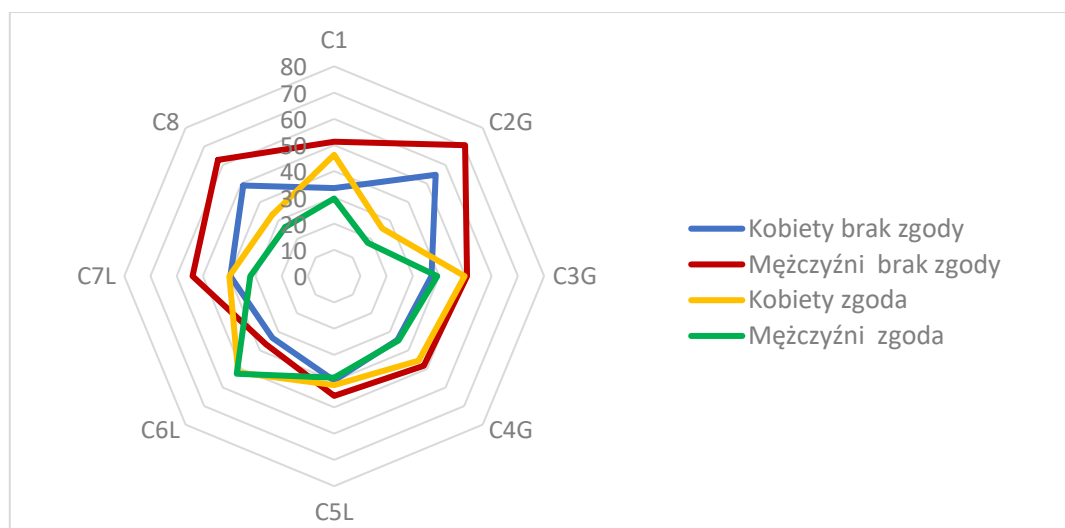
Legenda: C1: Skutki uboczne szczepionek przeciwko COVID-19, takie jak bezpłodność lub nowotwory są celowo ukrywane; C2G: Informacje o tym, że koronawirusa powodują nowe technologie, takie jak sieć telefonii komórkowej 5G są ukrywane dla zysków; C3G: Problem koronawirusa jest wyolbrzymiany w celu zmuszenia do zakupu leków i nie przetestowanych szczepionek; C4G: Koronawirus został stworzony jako broń biologiczna w celu ograniczenia ludności świata przez zmniejszenie liczby osób starszych; C5L: W Polsce celowo nie wykonuje się dużej liczby testów na obecność koronawirusa po to, by ukryć prawdziwą skalę pandemii; C6L: Polski rząd wykorzystuje pandemię koronawirusa w celu ograniczenia demokracji; C7L: Polski rząd pod pretekstem walki z pandemią koronawirusa chroni przede wszystkim biznes międzynarodowy, umożliwiając masowe zwalnianie Polaków i obniżki pensji; C8: Pokazywane w telewizji nagrania osób umierających na koronawirusa w szpitalach są inscenizowane w celu zmanipulowania widzów.

Źródło: opracowanie własne.

Gdy idzie o zmienne socjodemograficzne to spore odmienności zaobserwowano analizując odpowiedzi ze względu na płeć respondentów. Generalnie kobiety wspierają narracje spiskowe częściej od mężczyzn. Zasadniczo obie grupy były zgodne wyłącznie w kwestii tego, że „polski rząd wykorzystuje pandemię koronawirusa w celu ograniczenia demokracji” (z twierdzeniem tym zgodziło się 51% kobiet oraz 53% mężczyzn) oraz tego, że „w Polsce celowo nie wykonuje się dużej liczby testów na obecność koronawirusa po to, by ukryć prawdziwą skalę pandemii” („tak” odpowiedziało 42% kobiet oraz 39% mężczyzn). Poza tym, wszystkie inne kategorie uzyskały większe wsparcie kobiet w przedziale od 7% do niemal 17%. Największe różnice dotyczyły twierdzenia, że „skutki uboczne szczepionek przeciwko COVID-

19, takie jak bezpłodność lub nowotwory są celowo ukrywane”, z którym zgodziło się 46% kobiet i tylko niemal 30% mężczyzn. Spore różnice zdań zaobserwowaliśmy także dla pytań: „koronawirus został stworzony jako broń biologiczna w celu ograniczenia ludności świata przez zmniejszenie liczby osób starszych” (11% więcej w przypadku kobiet) oraz „problem koronawirusa jest wyolbrzymiany w celu zmuszenia do zakupu leków i nie przetestowanych szczepionek” (10% więcej w przypadku kobiet). Jednocześnie kobiety również częściej odpowiadały „trudno powiedzieć”. Skumulowany odsetek tej kategorii odpowiedzi dla kobiet dla ośmiu pytań wyniósł 18%, zaś dla mężczyzn 14%. Może to sugerować, że mężczyźni rzadziej wierzą w narracje spiskowe i relatywnie częściej mają w tej kwestii bardziej jednoznaczne opinie. Wyniki szczegółowe prezentuje wykres 7.

Wykres 7. Narracje spiskowe na temat pandemii COVID-19 według płci.



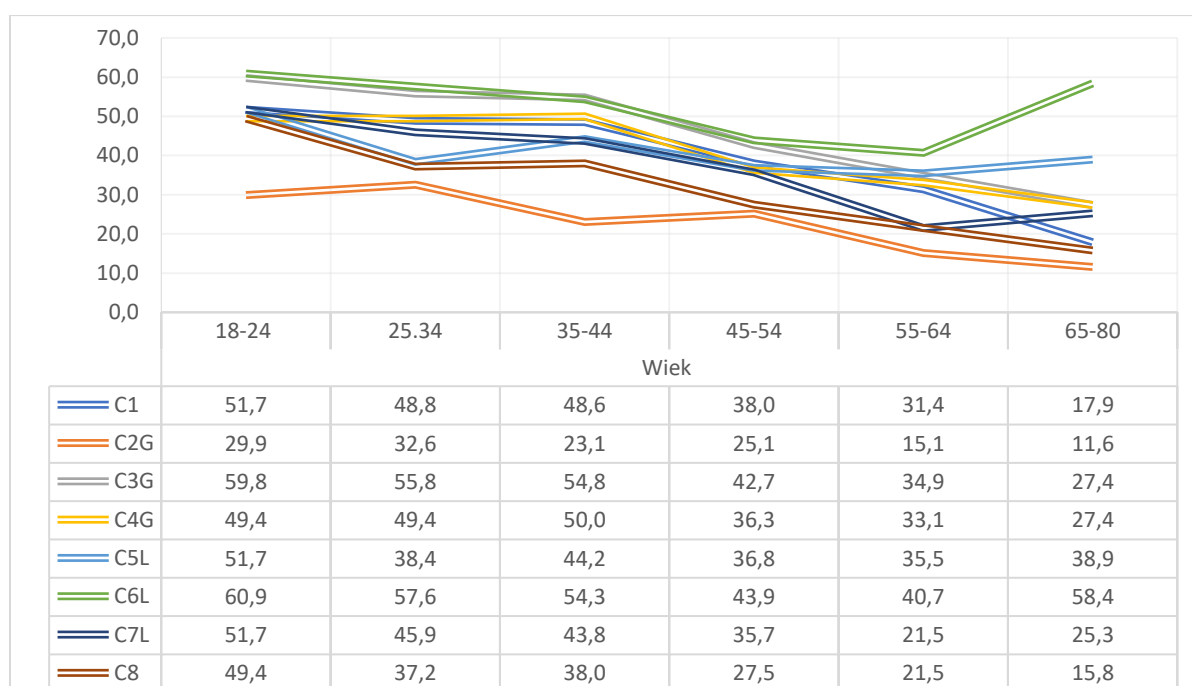
Legenda: C1: Skutki uboczne szczepionek przeciwko COVID-19, takie jak bezpłodność lub nowotwory są celowo ukrywane; C2G: Informacje o tym, że koronawirusa powodują nowe technologie, takie jak sieć telefonii komórkowej 5G są ukrywane dla zysków; C3G: Problem koronawirusa jest wyolbrzymiany w celu zmuszenia do zakupu leków i nie przetestowanych szczepionek; C4G: Koronawirus został stworzony jako broń biologiczna w celu ograniczenia ludności świata przez zmniejszenie liczby osób starszych; C5L: W Polsce celowo nie wykonuje się dużej liczby testów na obecność koronawirusa po to, by ukryć prawdziwą skalę pandemii; C6L: Polski rząd wykorzystuje pandemię koronawirusa w celu ograniczenia demokracji; C7L: Polski rząd pod pretekstem walki z pandemią koronawirusa chroni przede wszystkim biznes międzynarodowy, umożliwiając masowe zwalnianie Polaków i obniżki pensji; C8: Pokazywane w telewizji nagrania osób umierających na koronawirusa w szpitalach są inscenizowane w celu zmanipulowania widzów.

Źródło: opracowanie własne.

Podobnie wiek okazał się ważnym czynnikiem zmiany opinii na temat kwestii spiskowych wobec pandemii COVID-19. Jak pokazuje wykres 8. zasadniczo stopień zgody z treścią narracji spiskowych zmniejsza się wraz z wiekiem i niekiedy różnice są te znaczące, a w przypadku twierdzeń: „skutki uboczne szczepionek przeciwko COVID-19, takie jak bezpłodność lub nowotwory są celowo ukrywane”, „problem koronawirusa jest wyolbrzymiany w celu zmuszenia do zakupu leków i nie przetestowanych szczepionek” oraz „pokazywane w telewizji

nagrania osób umierających na koronawirusa w szpitalach są inscenizowane w celu zmanipulowania widzów” wynoszą ponad 30 punktów procentowych, co oznacza, że wśród starszych respondentów mamy znacznie mniej osób wspierających tego rodzaju przekonania. Z racji, że te kwestie dotyczą wprost służby zdrowia, lekarzy i leków być może wyjaśnienie tych różnic leży w większej motywacji starszych osób do ochrony przekonania o kompetencji i uczciwości sektora medycznego wynikającej z ich sytuacji życiowej i tego, że częściej niż osoby młodsze korzystają z usług lekarzy. Nie mamy jednak na tę hipotezę dostatecznych dowodów, choć różnice dla zmiennej wieku dla wyżej wskazanych trzech pytań są wyraźne.

Wykres 8. Poparcie (odpowiedzi „zgadzam się” i „zdecydowanie się zgadzam”) dla narracji spiskowych na temat pandemii COVID-19 według wieku.



Legenda: C1: Skutki uboczne szczepionek przeciwko COVID-19, takie jak bezpłodność lub nowotwory są celowo ukrywane; C2G: Informacje o tym, że koronawirusa powodują nowe technologie, takie jak sieć telefonii komórkowej 5G są ukrywane dla zysków; C3G: Problem koronawirusa jest wyolbrzymiany w celu zmuszenia do zakupu leków i nie przetestowanych szczepionek; C4G: Koronawirus został stworzony jako broń biologiczna w celu ograniczenia ludności świata przez zmniejszenie liczby osób starszych; C5L: W Polsce celowo nie wykonuje się dużej liczby testów na obecność koronawirusa po to, by ukryć prawdziwą skalę pandemii; C6L: Polski rząd wykorzystuje pandemię koronawirusa w celu ograniczenia demokracji; C7L: Polski rząd pod pretekstem walki z pandemią koronawirusa chroni przede wszystkim biznes międzynarodowy, umożliwiając masowe zwalnianie Polaków i obniżki pensji; C8: Pokazywane w telewizji nagrania osób umierających na koronawirusa w szpitalach są inscenizowane w celu zmanipulowania widzów.

Źródło: opracowanie własne.

Interesujące wydaje się także to, że o ile generalnie poparcie dla poszczególnych narracji spiskowej maleje wraz z wiekiem (z drobnymi wyjątkami), o tyle w przypadku kategorii „polski rząd wykorzystuje pandemię koronawirusa w celu ograniczenia demokracji” mamy do czynienia z wyraźnym wzrostem zgód wśród osób po 65 roku życia do poziomu 58%, co jest wynikiem zbliżonym dla osób w wieku od 18 do 34 roku życia.

Wielkość miejscowości zasadniczo sprzyja akceptacji poszczególnych narracji spiskowych na temat pandemii COVID-19 w tym sensie, że odsetek pozytywnych wskazań respondentów wzrasta wraz z wielkością miejsca zamieszkania, ale wyjąwszy największe miejscowości, które liczą powyżej 200 tys. mieszkańców. I tak, najwięcej zwolenników narracji spiskowych odnajdujemy w miastach od 50 tys. do 199 999 mieszkańców, zaś najmniej w miastach powyżej 200 tys. Ta tendencja nie dotyczy tylko kategorii „polski rząd wykorzystuje pandemię koronawirusa w celu ograniczenia demokracji”, gdzie obserwujemy stabilne wsparcie bez względu na wielkość miejscowości. Szczegółowe informacje przedstawia tabela 4.

Tabela 4. Opinie o narracjach spiskowych na temat pandemii COVID-19 według miejsca zamieszkania.

		C1	C2G	C3G	C4G	C5L	C6L	C7L	C8
Wsie i miejscowości do 9 999 mieszkańców	<i>Brak zgody</i>	41,9	62,3	43,0	40,8	43,0	34,7	47,5	54,0
	<i>Zgoda</i>	37,7	20,2	44,9	39,3	40,6	51,4	34,9	29,9
	<i>Trudno powiedzieć</i>	20,4	17,6	12,1	20,0	16,5	13,9	17,6	16,1
Miejscowość od 10 000 do 49 999 mieszkańców	<i>Brak zgody</i>	41,1	66,7	44,4	41,7	41,1	35,0	45,6	55,6
	<i>Zgoda</i>	41,1	22,2	44,4	44,4	39,4	53,3	36,7	33,3
	<i>Trudno powiedzieć</i>	17,8	11,1	11,1	13,9	19,4	11,7	17,8	11,1
Miejscowość od 50 000 do 199 999 mieszkańców	<i>Brak zgody</i>	36,5	51,8	35,9	31,8	38,2	32,4	39,4	49,4
	<i>Zgoda</i>	44,7	30,0	51,2	47,1	44,1	53,5	44,7	35,3
	<i>Trudno powiedzieć</i>	18,8	18,2	12,9	21,2	17,6	14,1	15,9	15,3
Miejscowość powyżej 200 000 mieszkańców	<i>Brak zgody</i>	48,7	67,7	51,3	49,2	47,1	38,1	51,3	64,6
	<i>Zgoda</i>	31,2	19,6	38,6	32,8	36,0	51,3	30,7	22,2
	<i>Trudno powiedzieć</i>	20,1	12,7	10,1	18,0	16,9	10,6	18,0	13,2

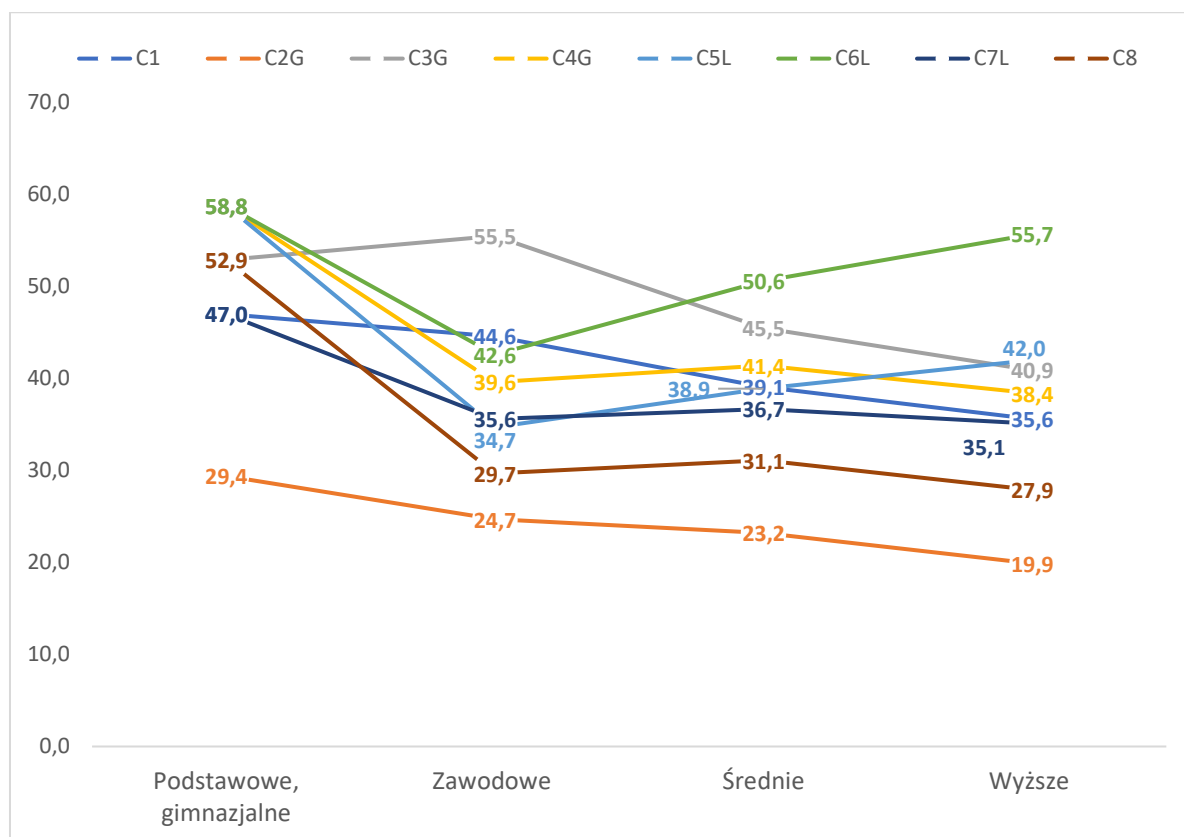
Legenda: C1: Skutki uboczne szczepionek przeciwko COVID-19, takie jak bezpłodność lub nowotwory są celowo ukrywane; C2G: Informacje o tym, że koronawirusa powodują nowe technologie, takie jak sieć telefonii komórkowej 5G są ukrywane dla zysków; C3G: Problem koronawirusa jest wyolbrzymiany w celu zmuszenia do zakupu leków i nie przetestowanych szczepionek; C4G: Koronawirus został stworzony jako broń biologiczna w celu ograniczenia ludności świata przez zmniejszenie liczby osób starszych; C5L: W Polsce celowo nie wykonuje się dużej liczby testów na obecność koronawirusa po to, by ukryć prawdziwą skalę pandemii; C6L: Polski rząd wykorzystuje pandemię koronawirusa w celu ograniczenia demokracji; C7L: Polski rząd pod pretekstem walki z pandemią koronawirusa chroni przede wszystkim biznes międzynarodowy, umożliwiając masowe zwalnianie Polaków i obniżki pensji; C8: Pokazywane w telewizji nagrania osób umierających na koronawirusa w szpitalach są inscenizowane w celu zmanipulowania widzów.

Źródło: opracowanie własne.

Uzyskane przez nas wyniki pozwalają także uznać, że generalnie wsparcie dla narracji spiskowych związanych z pandemią COVID-19 maleje wraz z wykształceniem, przy czym znów wyraźne odstępstwa notujemy dla przekonań związanych z polityką polskiego rządu. Narracje nazwane przez lokalnymi są więc popierane relatywnie wysoko przez osoby o wykształceniu podstawowym i gimnazjalnym oraz przez osoby o wyższym wykształceniu, czego znów przykładem jest stosunek do kwestii „Polski rząd wykorzystuje pandemię koronawirusa w celu ograniczenia demokracji” (C6L), z którą zgadza się 59% respondentów o najniższym wykształceniu oraz 56% osób deklarujących wykształcenie wyższe. Podobne tendencje widać

także dla pytań C5L i C7L przy czym wyniki dla obu grup są w tym przypadku ostrzejsze. I znów wyjaśnienie tej kwestii może leżeć w charakterystyce próby, a dokładniej w relatywnie silnej reprezentacji wyborców ugrupowań opozycyjnych, z większych miast oraz starszych, których wykształcenie także częściej bywa średnie lub wyższe. Dane szczegółowe prezentuje wykres 9.

Wykres 9. Poparcie (odpowiedzi „zgadzam się” i „zdecydowanie się zgadzam”) dla narracji spiskowych na temat pandemii COVID-19 według wykształcenia.



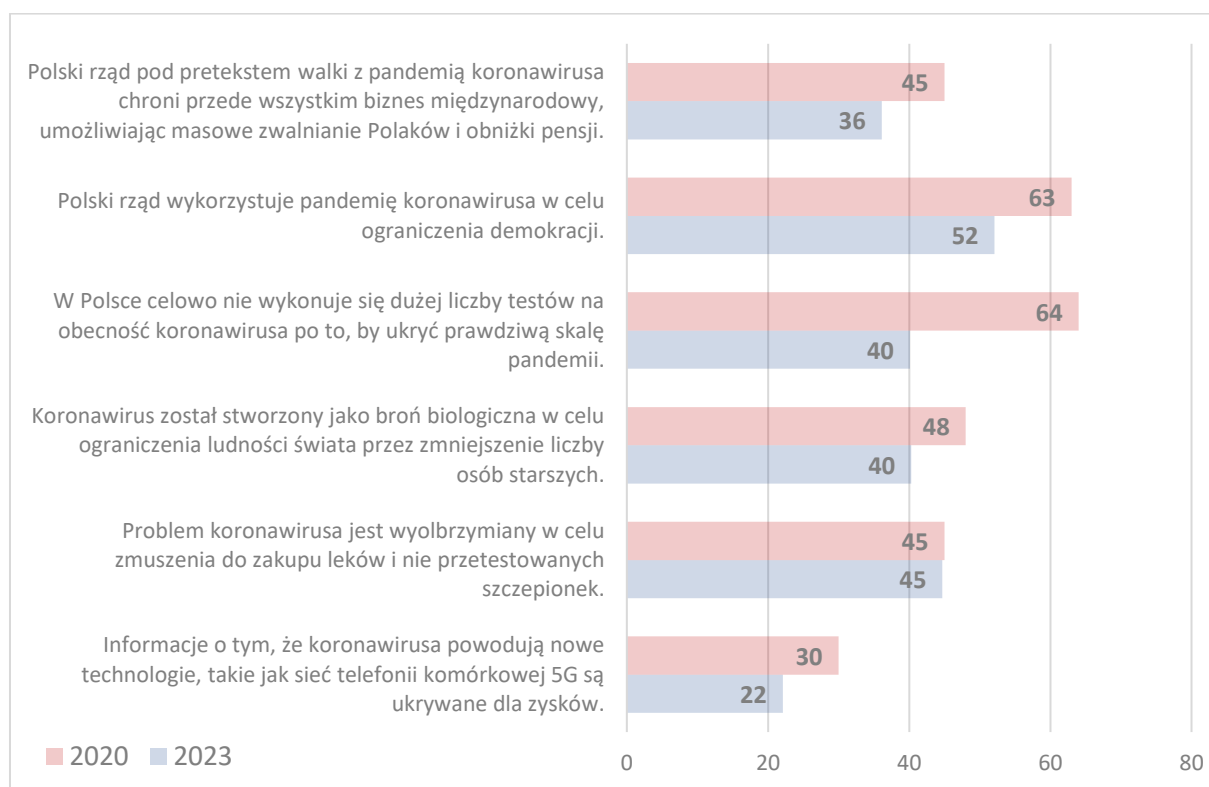
Legenda: C1: Skutki uboczne szczepionek przeciwko COVID-19, takie jak bezpłodność lub nowotwory są celowo ukrywane; C2G: Informacje o tym, że koronawirusa powodują nowe technologie, takie jak sieć telefonii komórkowej 5G są ukrywane dla zysków; C3G: Problem koronawirusa jest wyołbrzymiany w celu zmuszenia do zakupu leków i nie przetestowanych szczepionek; C4G: Koronawirus został stworzony jako broń biologiczna w celu ograniczenia ludności świata przez zmniejszenie liczby osób starszych; C5L: W Polsce celowo nie wykonuje się dużej liczby testów na obecność koronawirusa po to, by ukryć prawdziwą skalę pandemii; C6L: Polski rząd wykorzystuje pandemię koronawirusa w celu ograniczenia demokracji; C7L: Polski rząd pod pretekstem walki z pandemią koronawirusa chroni przede wszystkim biznes międzynarodowy, umożliwiając masowe zwalnianie Polaków i obniżki pensji; C8: Pokazywane w telewizji nagrania osób umierających na koronawirusa w szpitalach są inscenizowane w celu zmanipulowania widzów.

Źródło: opracowanie własne.

Na zakończenie tej części warto jeszcze przyjrzeć się temu, jak zmieniły się opinie na przestrzeni lat 2020- 2023, gdy idzie o narracje spiskowe odnoszące się do COVID-19. Odwołując się do podziału wprowadzonego przez nas w raporcie z 2020 roku, trzy pytania o globalne narracje spiskowe (C2G, C3G, C4G) oraz trzy pytania o lokalne narracje spiskowe (C5L, C6L, C7L), znalazły się w obu badaniach, co pozwala nam prześledzić zmiany w poparciu dla

nich. Jak widać na wykresie 10. za wyjątkiem twierdzenia C3G mierzącego poziom przekonania o tym, że „problem koronawirusa jest wyolbrzymiany w celu zmuszenia do zakupu leków i nie przetestowanych szczepionek” w okresie 2020-23 wskazania dla wszystkich kategorii spadły, a w niektórych przypadkach (np. przekonanie o niewykonywaniu testów w celu ukrycia skali pandemii) są to spadki duże i (jak zobaczymy w dalszej części raportu) jednolite dla wszystkich elektoratów.

Wykres 10. Narracje spiskowe na temat pandemii COVID-19 w latach 2020 i 2023.



Źródło: opracowanie własne.

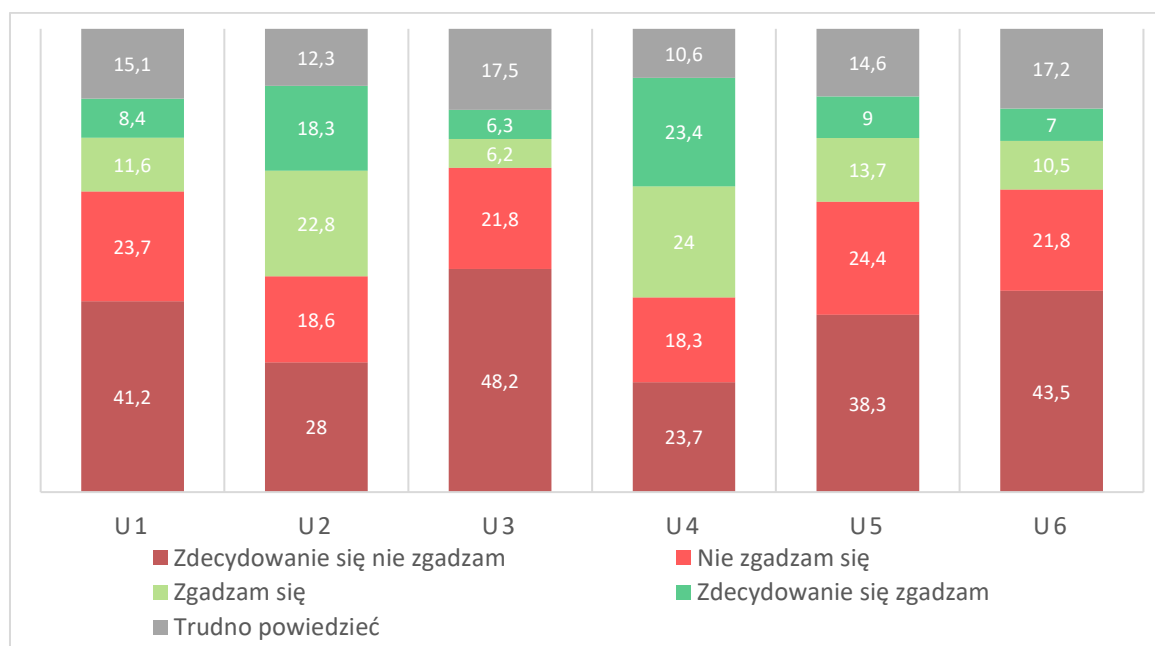
Trzeba zaznaczyć, że całościowo spadek wsparcia jest silniejszy dla lokalnych narracji spiskowych (średnio wskazania są niższe o 15 punktów % wobec spadku o 5 punktów % dla globalnych narracji spiskowych), co można tłumaczyć blisko trzyletnim doświadczeniem życia „z” pandemią w Polsce, możliwością weryfikacji przekonań spiskowych z faktyczną polityką rządu i decyzjami w kwestiach zdrowotnych, jak i lepszą dostępnością i zrozumiałością danych podważających lub wspierających opinie. Idzie więc o to, najprościej mówiąc, że obywatele polscy mieli najpewniej lepsze możliwości weryfikacji swoich przekonań odnoszących się do polskiej polityki, aniżeli potencjalnych zjawisk i procesów odnoszących się do porządku międzynarodowego i globalnego. Mogliśmy śledzić decyzje rządu w zakresie testowania,

wprowadzania i znoszenia obostrzeń, dokumentowania zachorowań i zgonów, itp. i na tej podstawie pewna podejrzliwość niekiedy malała. Widać to szczególnie mocno w wynikach uzyskanych wśród respondentów popierających Koalicję Obywatelską i Lewicę, gdzie spadek poparcia dla narracji lokalnych w roku 2023 notuje się dla wszystkich trzech kategorii wobec roku 2020, przy czym nie jest on jednolity, o czym powiemy jeszcze w dalszej części tego raportu.

Narracje spiskowe na temat wojny w Ukrainie

Agresja Rosji na Ukrainę w dniu 24 lutego 2022 roku nie tylko stanowi olbrzymi dramat dla zaatakowanego kraju i jego mieszkańców, ale też fundamentalnie zmieniła sytuację międzynarodową, zwłaszcza w Europie, jak i ma olbrzymi wpływ na procesy społeczno-polityczne w Polsce. To przekłada się na dyskurs publiczny oraz różne debaty, słowa wsparcia, ale i niekiedy głosów krytycznych, a nade wszystko oceny i interpretacje wydarzeń za wschodnią granicą Polski i ich interpretacje. Gdy dodamy do tego jeszcze aktywnie prowadzoną przez rosyjskie służby politykę dezinformacji sprawą jasną stanie się złożoność i nieoczywistość sporów prowadzonych szczególnie na portalach społecznościowych oraz innych nieoficjalnych kanałach informacji. Ich istotnymi elementami jest nie tylko ścieranie się argumentów na rzecz formy i skali pomocy Ukrainie, ale i jej kwestionowanie, czemu nierzadko towarzyszy powoływanie się na niesprawdzone informacje, plotki, *fake newsy*. Nie dziwi więc, że wojna w Ukrainie wywołuje nową falę narracji spiskowych bazującą na szeregu nieprawdziwych informacji, obaw i uprzedzeń. Jak pisaliśmy już wcześniej, chcąc zbadać popularność narracji spiskowych odnoszących się do wojny w Ukrainie w oparciu o pojawiające się fałszywe informacje zidentyfikowaliśmy we współpracy z ekspertami Stowarzyszenia Demagog sześć często występujących motywów. Dotyczą one manipulacji obrazami wojennymi, następczego wobec pandemii Covid-19 charakteru wojny, rzekomego uprzywilejowania Ukraińców w Polsce, celowego kierowania uchodźców do Polski oraz spisku, w efekcie którego Ukraina miałaby być obiektem „knowań żydowskich”. O sprawach tych pisaliśmy we wprowadzeniu do wyników badań, w tym miejscu warto je przedstawić. Dane szczegółowe zawiera wykres 11.

Wykres 11. Narracje spiskowe na temat wojny w Ukrainie.



U1: Pokazywane w telewizji nagrania cywili umierających na froncie w Ukrainie są inscenizowane w celu zmanipulowania widzów; U2: Pandemia koronawirusa i wojna w Ukrainie służą do odwracania uwagi. Gdy ludzie przestali przejmować się wirusem, to w mediach ten temat nagle zniknął, a pojawiła się wojna; U3: W Ukrainie funkcjonowały tajne laboratoria biologiczne, w których produkowano patogeny i to właśnie tam powstał koronawirus; U4: Dzisiaj w Polsce Polacy stają się obywatelami drugiej kategorii. Ukraińcy są uprzywilejowani. Dostają PESEL, możliwość pracy, pomoc socjalną wyższą niż Polacy i lepsze wsparcie w szkolnictwie; U5: Ukraińcy są kierowani do Polski celowo, to są raczej „nachodźcy” niż „uchodźcy”, a cała akcja została zaplanowana jeszcze przed zaognieniem się konfliktu; U6: Wojna w Ukrainie jest częścią większego planu Żydów, którzy w wyniku konfliktu z Arabami chcą przenieść państwo Izrael na tereny dawnego państwa Chazarów w południowo-wschodniej Ukrainie.

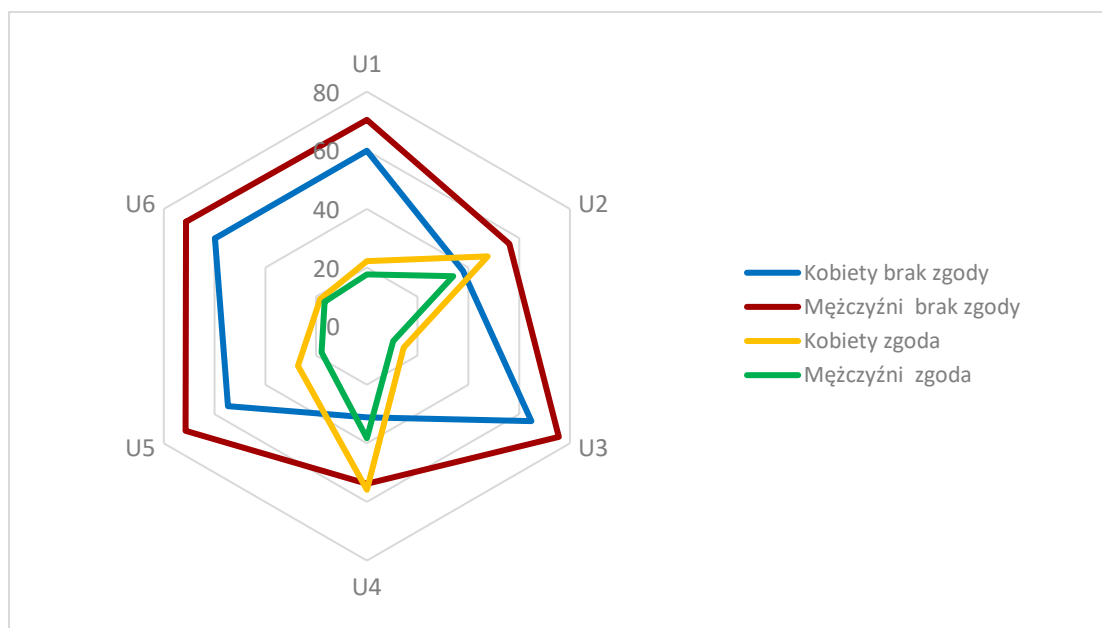
Źródło: opracowanie własne.

Uzyskane wyniki pozwalają stwierdzić, że respondenci w różnym stopniu przyjmują postawę aprobującą w stosunku do poszczególnych narracji spiskowych. Najwięcej zwolenników zyskały opinie: „dzisiaj w Polsce Polacy stają się obywatelami drugiej kategorii. Ukraińcy są uprzywilejowani. Dostają PESEL, możliwość pracy, pomoc socjalną wyższą niż Polacy i lepsze wsparcie w szkolnictwie” (zgadza się z nią 47% osób) oraz „pandemia koronawirusa i wojna w Ukrainie służą do odwracania uwagi. Gdy ludzie przestali przejmować się wirusem, to w mediach ten temat nagle zniknął, a pojawiła się wojna” (zgadza się z nią 41% osób). Sądzimy, że dobrze odzwierciedla to napięcia polityczne w Polsce oraz opinie związane z zakresem i stopniem pomocy państwa polskiego Ukrainie, także w kontekście wcześniejszej polityki prowadzonej w obliczu pandemii COVID-19. Innymi słowy, spora część badanych pozostaje najpewniej głęboko nieufna wobec zamierzeń władzy, która najpierw działała poniekąd wbrew obywatelom podczas pandemii, a obecnie działa wbrew nim w związku z wojną, przy czym oba te zjawiska są wyolbrzymiane, by uzasadnić owe działania. Jak zobaczymy, kwestie te są szczególnie mocno adresowane przez zwolenników Konfederacji.

Pozostałe analizowane twierdzenia miały znacznie mniejszą popularność, która sięgała od 23% w przypadku przekonania, że „Ukraińcy są kierowani do Polski celowo, to są raczej ‘nachodźcy’ niż ‘uchodźcy’, a cała akcja została zaplanowana jeszcze przed zaognieniem się konfliktu”, po 13% dla twierdzenia „w Ukrainie funkcjonowały tajne laboratoria biologiczne, w których produkowano patogeny i to właśnie tam powstał koronawirus”. I o ile odsetki te są znacząco niższe od wcześniej wskazywanych, jak i niższe od poparcia dla narracji spiskowych odnoszących się do pandemii COVID-19, to w świetle argumentacji i dowodów stowarzyszenia Demagog na rzecz nieprawdziwego charakteru tych twierdzeń jest sprawą wręcz szokującą, że mniej więcej co szósty badany uważa, iż na terytorium ukraińskim powstać ma „nowy Izrael” lub, że co piąty badany widząc nagrania cywili umierających na froncie w Ukrainie uważa je za inscenizację.

Podobnie, jak w przypadku pandemii COVID-19 opinie respondentów były wyraźnie moderowane przez płeć. Wyniki szczegółowe prezentuje wykres 12.

Wykres 12. Narracje spiskowe na temat wojny w Ukrainie według płci.



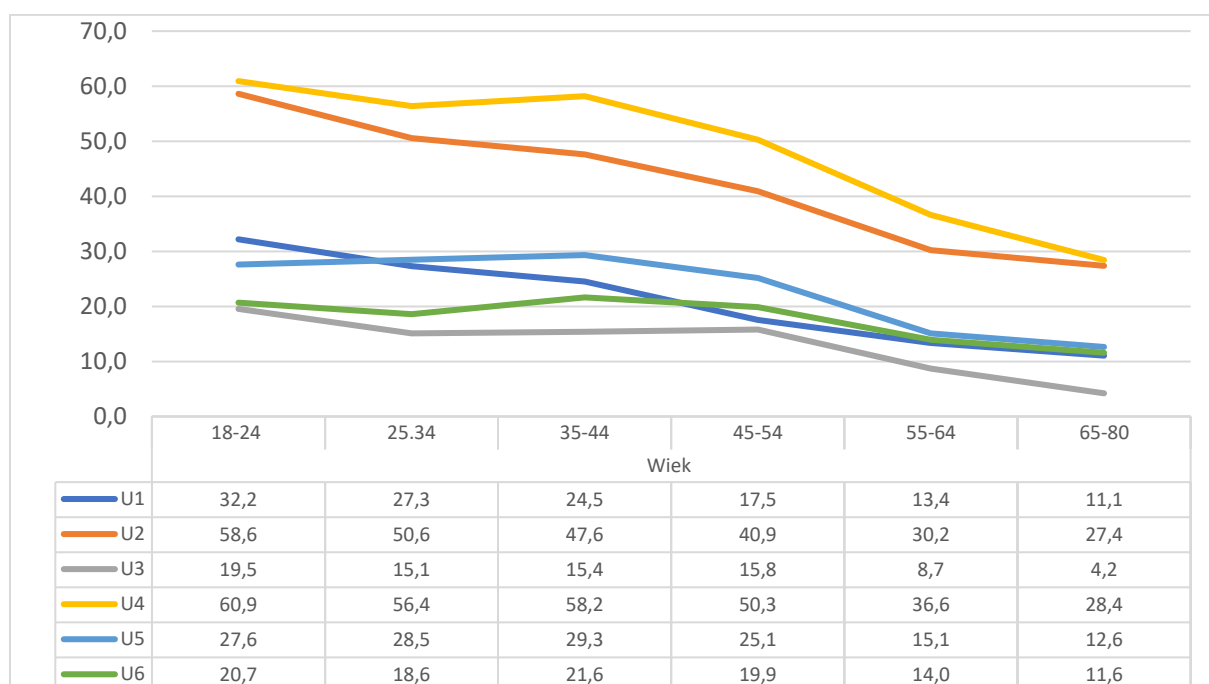
U1: Pokazywane w telewizji nagrania cywili umierających na froncie w Ukrainie są inscenizowane w celu zmanipulowania widzów; U2: Pandemia koronawirusa i wojna w Ukrainie służą do odwracania uwagi. Gdy ludzie przestali przejmować się wirusem, to w mediach ten temat nagle zniknął, a pojawiła się wojna; U3: W Ukrainie funkcjonowały tajne laboratoria biologiczne, w których produkowano patogeny i to właśnie tam powstał koronawirus; U4: Dzisiaj w Polsce Polacy stają się obywatelami drugiej kategorii. Ukraińcy są uprzywilejowani. Dostają PESEL, możliwość pracy, pomoc socjalną wyższą niż Polacy i lepsze wsparcie w szkolnictwie; U5: Ukraińcy są kierowani do Polski celowo, to są raczej „nachodźcy” niż „uchodźcy”, a cała akcja została zaplanowana jeszcze przed zaognieniem się konfliktu; U6: Wojna w Ukrainie jest częścią większego planu Żydów, którzy w wyniku konfliktu z Arabami chcą przenieść państwo Izrael na tereny dawnego państwa Chazarów w południowo-wschodniej Ukrainie.

Źródło: opracowanie własne.

W wypadku pytań dotyczących konsekwencji rosyjskiej agresji znów okazało się, że kobiety deklarują wyższe poparcie dla badanych narracji spiskowych rozpowszechnianych często w postaci obecnych mediach społecznościowych *fake newsów*. Widać to szczególnie wyraźnie w przypadku przekonania o uprzywilejowaniu Ukraińców w Polsce (z pytaniem U4 zgodziło się 59% kobiet i 38% mężczyzn). Podobnie kobiety były bardziej przekonane do „hipotezy odwracania uwagi” (z pytaniem U2 zgodziło się 48% respondentek i 34% respondentów) oraz widziały w Ukraińcach „nachodźców”, a nie uchodźców (z pytaniem U5 zgodziło się 27% kobiet i 18% mężczyzn). Dla pozostałych pytań różnica była mniejsza, niż 5 punktów procentowych. Co ważne, szczególnie z perspektywy dalszych rozważań odnośnie do różnicy opinii w zależności od deklaracji wyborczych, najmniejsza różnica w zakresie poparcia dla poszczególnych twierdzeń dotyczyła przekonania U4, a więc „instalacji” na terenach Ukrainy nowego państwa Izrael.

Podobnie jak w przypadku narracji spisowych wobec pandemii COVID-19, ale bez żadnych większych odstępstw wiek okazał się być istotnie związany z poparciem dla różnego rodzaju narracji spiskowych na temat wojny w Ukrainie, a dokładniej i jak pokazuje wykres 13. zaobserwowaliśmy wyraźny spadek gotowości do zgodzenia się z treściami poszczególnych twierdzeń wraz z rosnącym wiekiem. Gotowość ta spada, w zależności od pytania niemal dwukrotnie, a niekiedy nawet ponad trzykrotnie. Na przykład, o ile dla twierdzenia U1 o inscenizacji w telewizji śmierci ukraińskich cywilów odnotowujemy 32% akceptacji wśród osób w wieku 18-24 i maleje ono do 11% dla osób powyżej 65 roku życia. W przypadku twierdzenia U2 o tym, że temat wojny zastąpił pandemię jako narzędzie dyscyplinowania i manipulacji, wartości zmniejszą się z poziomu 49% do 27%. Dla twierdzenia o tajnych laboratoriach biologicznych na Ukrainie (U3) jest to odpowiednio 20% i 4%, itp. Obserwowalne drobne wzrosty wsparcia dla narracji spiskowych U4, U5 i U6 w grupie wiekowej 35-44 wobec grupy 25-34 wydają się nieistotne dla ogólnego trendu. Tym, co wydaje się natomiast ważne jest fakt, że wbrew zdroworozsądkowym przekonaniom, jak już to opisywaliśmy w pierwszym rozdziale omawiając dane zaprezentowane na wykresie 4., nie zaobserwowaliśmy pozytywnej korelacji między wzrastającym wiekiem a wzrostem poparcia dla teorii spiskowych.

Wykres 13. Poparcie dla narracji spiskowych na temat wojny w Ukrainie według wieku.



U1: Pokazywane w telewizji nagrania cywili umierających na froncie w Ukrainie są inscenizowane w celu zmanipulowania widzów; U2: Pandemia koronawirusa i wojna w Ukrainie służą do odwracania uwagi. Gdy ludzie przestali przejmować się wirusem, to w mediach ten temat nagle zniknął, a pojawiła się wojna; U3: W Ukrainie funkcjonowały tajne laboratoria biologiczne, w których produkowano patogeny i to właśnie tam powstał koronawirus; U4: Dzisiaj w Polsce Polacy stają się obywatelami drugiej kategorii. Ukraińcy są uprzywilejowani. Dostają PESEL, możliwość pracy, pomoc socjalną wyższą niż Polacy i lepsze wsparcie w szkolnictwie; U5: Ukraińcy są kierowani do Polski celowo, to są raczej „nachodźcy” niż „uchodźcy”, a cała akcja została zaplanowana jeszcze przed zaangażowaniem się konfliktu; U6: Wojna w Ukrainie jest częścią większego planu Żydów, którzy w wyniku konfliktu z Arabami chcą przenieść państwo Izrael na tereny dawnego państwa Chazarów w południowo-wschodniej Ukrainie.

Źródło: opracowanie własne.

Miejsce zamieszkania wpływa na opinie respondentów w podobny sposób co w przypadku narracji spiskowych na temat pandemii COVID-19, a więc najwyższe poparcie obserwuje się w miejscowościach liczących sobie od 50 tys. do blisko 200 tys. mieszkańców, zaś najniższy w miejscowościach powyżej 200 tys. Szczegółowe informacje przedstawia tabela 5.

Podobnie prawoskośnie wygląda wykres poparcia dla narracji spiskowych na temat wojny w Ukrainie w zależności od wykształcenia, przy czym drobne odstępstwa pojawiają się w przypadku twierdzeń o telewizyjnych inscenizacjach (U2) oraz o nachodźcach (U5), gdzie dla tej pierwszej widzimy lekki wzrost wśród osób o wykształceniu średnim, a w dla drugiej lekki wzrost wśród osób o wykształceniu zawodowym. Nie wydają się to wszakże różnice istotne i zmieniające kierunek zmian. Szczegółowe informacje przedstawia wykres 14.

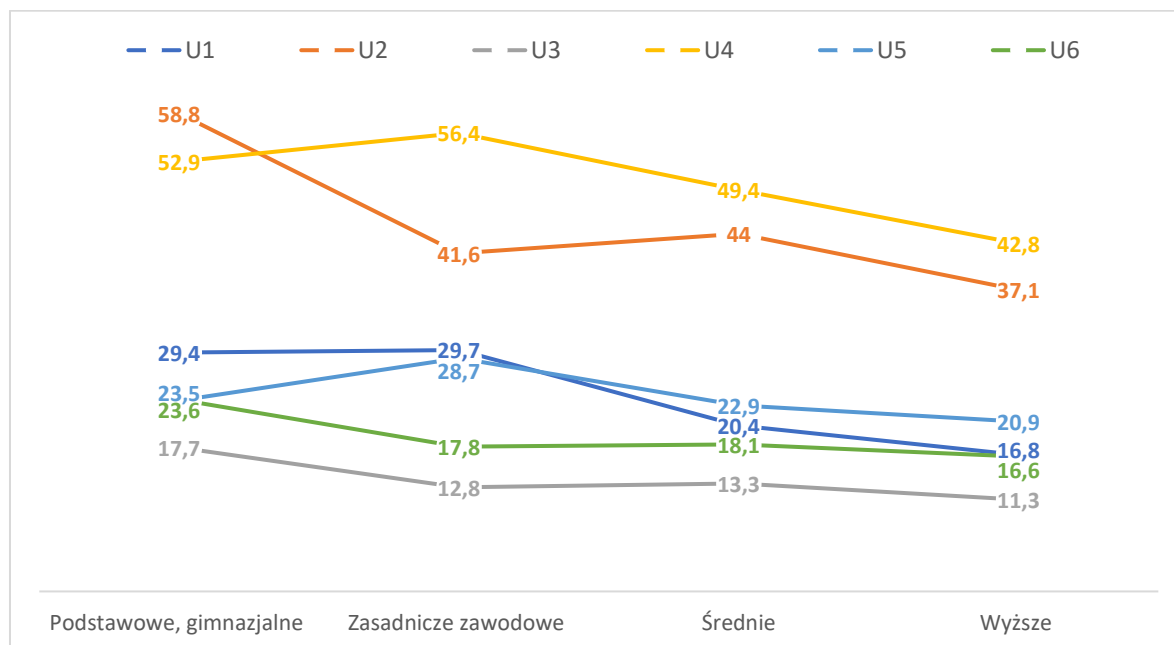
Tabela 5. Opinie o narracjach spiskowych na temat wojny w Ukrainie według miejsca zamieszkania.

		U1	U2	U3	U4	U5	U6
Wsie i miejscowości do 9 999 mieszkańców	<i>Brak zgody</i>	62,3	44,7	68,1	42,1	60,5	64,2
	<i>Zgoda</i>	20,2	41,9	13,4	47,1	22,1	16,5
	<i>Trudno powiedzieć</i>	17,6	13,4	18,4	10,8	17,4	19,3
Miejscowość od 10 000 do 49 999 mieszkańców	<i>Brak zgody</i>	66,7	50,0	71,7	43,3	65,0	64,4
	<i>Zgoda</i>	19,4	41,7	12,2	47,2	24,4	21,7
	<i>Trudno powiedzieć</i>	13,9	8,3	16,1	9,4	10,6	13,9
Miejscowość od 50 000 do 199 999 mieszkańców	<i>Brak zgody</i>	63,5	37,6	65,3	31,2	58,2	60,0
	<i>Zgoda</i>	22,9	47,6	14,7	57,1	26,5	21,8
	<i>Trudno powiedzieć</i>	13,5	14,7	20,0	11,8	15,3	18,2
Miejscowość powyżej 200 000 mieszkańców	<i>Brak zgody</i>	70,9	56,1	77,2	50,3	69,8	73,5
	<i>Zgoda</i>	17,5	32,8	8,5	39,7	19,0	12,2
	<i>Trudno powiedzieć</i>	11,6	11,1	14,3	10,1	11,1	14,3

U1: Pokazywane w telewizji nagrania cywili umierających na froncie w Ukrainie są inscenizowane w celu zmanipulowania widzów; U2: Pandemia koronawirusa i wojna w Ukrainie służą do odwracania uwagi. Gdy ludzie przestali przejmować się wirusem, to w mediach ten temat nagle zniknął, a pojawiła się wojna; U3: W Ukrainie funkcjonowały tajne laboratoria biologiczne, w których produkowano patogeny i to właśnie tam powstał koronawirus; U4: Dzisiaj w Polsce Polacy stają się obywatelami drugiej kategorii. Ukraińcy są uprzywilejowani. Dostają PESEL, możliwość pracy, pomoc socjalną wyższą niż Polacy i lepsze wsparcie w szkolnictwie; U5: Ukraińcy są kierowani do Polski celowo, to są raczej „nachodzący” niż „uchodzący”, a cała akcja została zaplanowana jeszcze przed zaognieniem się konfliktu; U6: Wojna w Ukrainie jest częścią większego planu Żydów, którzy w wyniku konfliktu z Arabami chcą przenieść państwo Izrael na tereny dawnego państwa Chazarów w południowo-wschodniej Ukrainie.

Źródło: opracowanie własne.

Wykres 14. Poparcie (odpowiedzi „zgadzam się” i „zdecydowanie się zgadzam”) dla narracji spiskowych na temat pandemii wojny w Ukrainie według wykształcenia.



U1: Pokazywane w telewizji nagrania cywili umierających na froncie w Ukrainie są inscenizowane w celu zmanipulowania widzów; U2: Pandemia koronawirusa i wojna w Ukrainie służą do odwracania uwagi. Gdy ludzie przestali przejmować się wirusem, to w mediach ten temat nagle zniknął, a pojawiła się wojna; U3: W Ukrainie funkcjonowały tajne laboratoria biologiczne, w których produkowano patogeny i to właśnie tam powstał koronawirus; U4: Dzisiaj w Polsce Polacy stają się obywatelami drugiej kategorii. Ukraińcy są uprzywilejowani. Dostają PESEL, możliwość pracy, pomoc socjalną wyższą niż Polacy i lepsze wsparcie w szkolnictwie; U5: Ukraińcy są kierowani do Polski celowo, to są raczej „nachodzący” niż „uchodzący”, a cała akcja została zaplanowana jeszcze przed zaognieniem się konfliktu; U6: Wojna w Ukrainie jest częścią większego planu Żydów, którzy w wyniku konfliktu z Arabami chcą przenieść państwo Izrael na tereny dawnego państwa Chazarów w południowo-wschodniej Ukrainie.

Źródło: opracowanie własne.

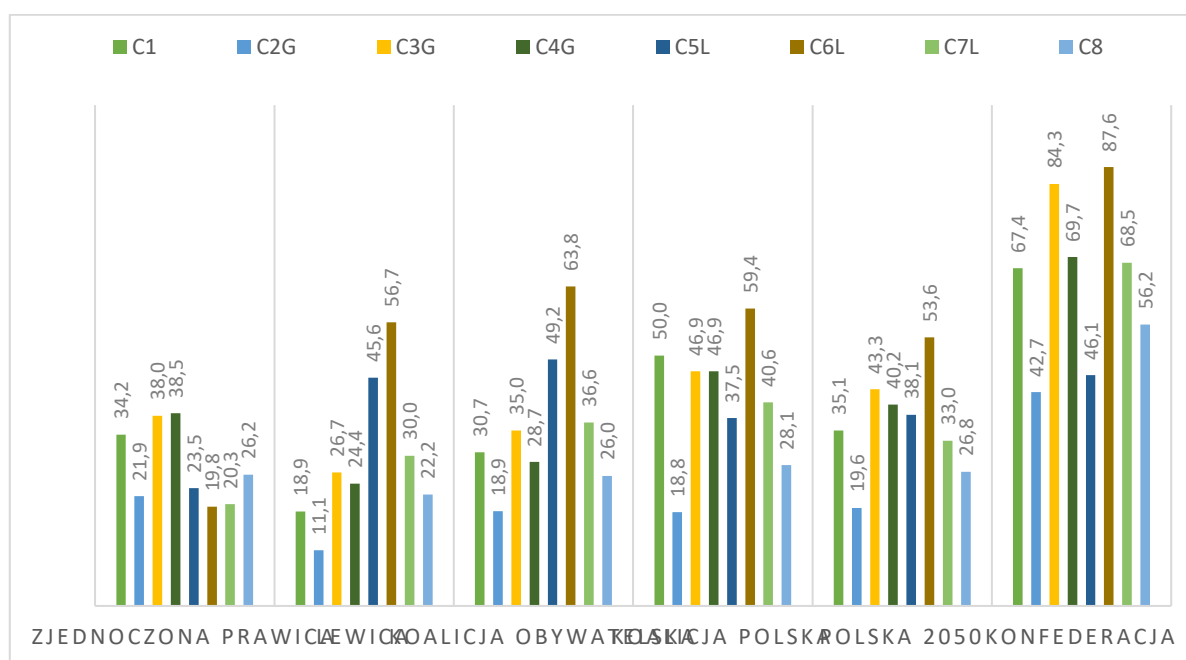
Przedstawione w tej części raportu wyniki sugerują, że przekonanie o prawdziwości narracji spiskowych dotyczących zarówno pandemii COVID-19, jak i wojny w Ukrainie jest generalnie wysokie, a w niektórych przypadkach bardzo wysokie. Relatywnie niższa jest akceptacja twierdzeń związanych z przyczynami i konsekwencjami agresji rosyjskiej na Ukrainę, aniżeli pandemii COVID-19. Należy jednak pamiętać, że dla części obywateli naszego kraju wojna i pandemia są ze sobą mocno powiązane i tak naprawdę kryje się za nimi jakaś jedna niezwykle wpływowa sekretna grupa, która na różne sposoby stara się manipulować obywatelami. Aż 41% zgodziło się bowiem z twierdzeniem, że „pandemia koronawirusa i wojna w Ukrainie służą do odwracania uwagi. Gdy ludzie przestali przejmować się wirusem, to w mediach ten temat nagle zniknął, a pojawiła się wojna”. Warto też zwrócić uwagę na pewne podobieństwo najczęściej aprobowanych narracji w obu badanych zbiorach. W pierwszym z nich było to twierdzenie, że „Polski rząd wykorzystuje pandemię koronawirusa w celu ograniczenia demokracji” (52%) wskazań, a w drugiej, że „dzisiaj w Polsce Polacy stają się obywatelami drugiej kategorii. Ukraińcy są uprzywilejowani. Dostają PESEL, możliwość pracy, pomoc socjalną wyższą niż Polacy i lepsze wsparcie w szkolnictwie” (47% wskazań). Oba cieszące się znaczną popularnością twierdzenia łączy głęboka nieufność wobec działań i polityki polskiego państwa. Prowadzi nas to ponownie do pytań o ocenę poszczególnych narracji spiskowych przez pryzmat poglądów politycznych wyrażonych deklaracjami poparcia dla ugrupowań politycznych w potencjalnych wyborach. Przejdźmy więc do omówienia tej kwestii.

Narracje spiskowe a poparcie dla ugrupowań i partii politycznych

Rozkład odpowiedzi dla poszczególnych elektoratów ugrupowań politycznych jest wyraźnie różny i to dla obu zjawisk, to jest pandemii COVID-19 oraz wojny w Ukrainie, choć w obu przypadkach narracje spiskowe cieszą się najwyższą popularnością wśród osób deklarujących poparcie dla Konfederacji. Częstość wskazań pozytywnych dla średniej z ośmiu pytań o narracje spiskowe wobec pandemii COVID-19 dla tej grupy wynosi 65% wskazań i poza dwoma wyjątkami wszystkie kategorie uzyskują wsparcie co najmniej połowy respondentów, a niekiedy są znacznie wyższe. I tak, 88% zwolenników Konfederacji uważa, że „polski rząd wykorzystuje pandemię koronawirusa w celu ograniczenia demokracji”, a 84% sądzi, że

„problem koronawirusa jest wyolbrzymiany w celu zmuszenia do zakupu leków i nie przetestowanych szczepionek”. To niemal dwa razy więcej, niż uśrednione dla pozostałych elektoratów wyniki dla tych kategorii. Wyborcy Konfederacji zresztą także każde inne pytanie wskazują około dwa razy częściej, nawet te, które cieszą się relatywnie niewielką akceptacją (np. związane z narracją spiskową o związku koronawirusa i technologii 5G [C2G] zgadza się średnio 18% wyborców innych ugrupowań oraz 43% wyborców Konfederacji). Czyni to bezspornie elektorat Konfederacji najbardziej spiskowo zorientowaną grupą, na co wskazywaliśmy już omawiając ogólną skłonność do akceptacji narracji spiskowych. Pozostali respondenci uzyskują podobne wyniki średnie, a dokładniej najwyższą wartość średnią dla ośmiu pytań notują wyborcy Koalicji Polskiej (41%), Polski 2050 (36%), Koalicji Obywatelskiej (36%), Lewicy (29%) oraz Zjednoczonej Prawicy (28%). Dla porządku dodajmy jeszcze, że wyborcy niezdecydowani lub niezamierzający głosować notują także podwyższone wartości średnich dla ośmiu pytań w postaci, odpowiednio 39% oraz 41%. Wyniki szczegółowe przedstawia wykres 15.

Wykres 15. Poparcie (odpowiedzi „zgadzam się” i „zdecydowanie się zgadzam”) dla narracji spiskowych na temat pandemii COVID-19 według poparcia dla ugrupowań politycznych.



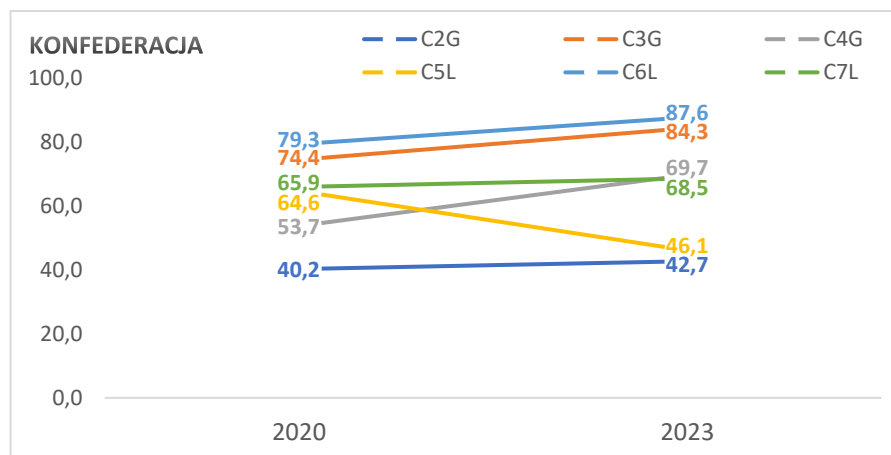
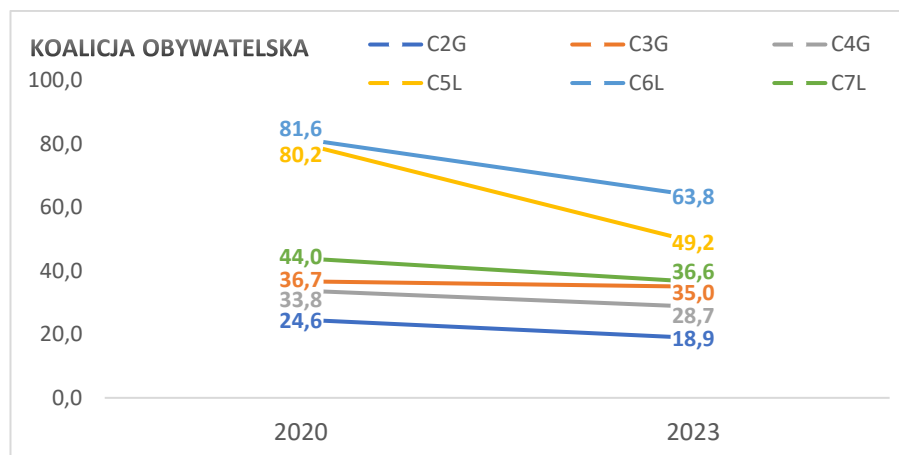
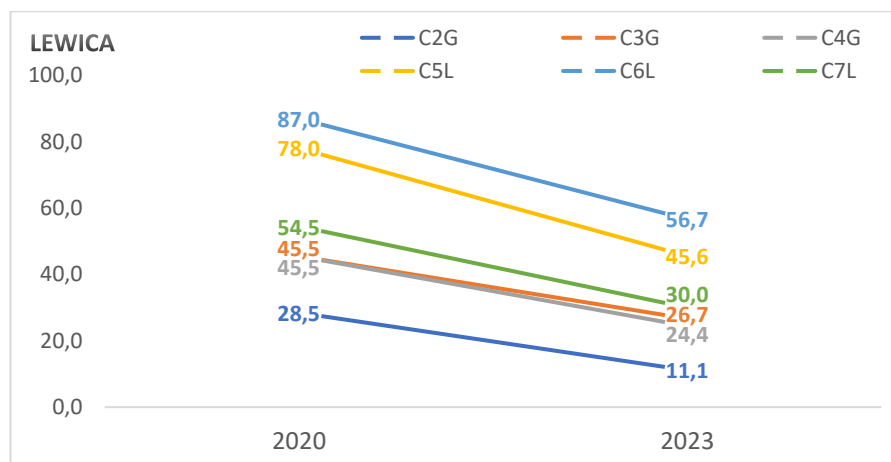
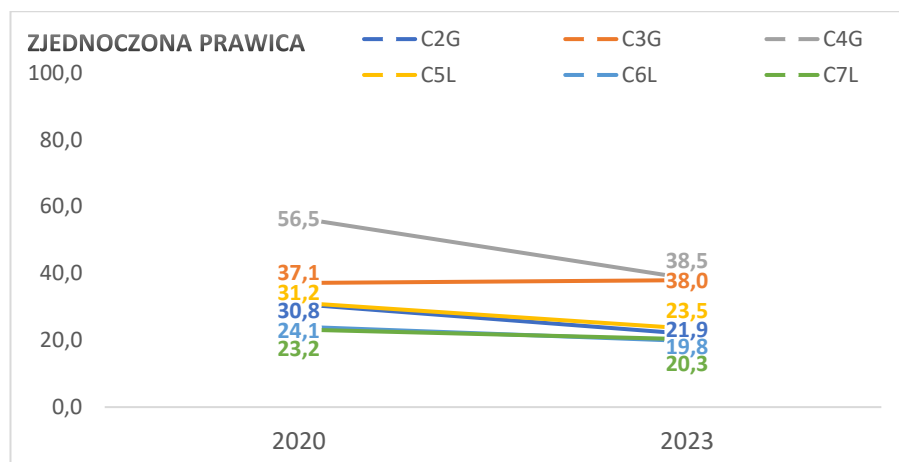
Legenda: C1: Skutki uboczne szczepionek przeciwko COVID-19, takie jak bezpłodność lub nowotwory są celowo ukrywane; C2G: Informacje o tym, że koronawirusa powodują nowe technologie, takie jak sieć telefonii komórkowej 5G są ukrywane dla zysków; C3G: Problem koronawirusa jest wyolbrzymiany w celu zmuszenia do zakupu leków i nie przetestowanych szczepionek; C4G: Koronawirus został stworzony jako broń biologiczna w celu ograniczenia ludności świata przez zmniejszenie liczby osób starszych; C5L: W Polsce celowo nie wykonuje się dużej liczby testów na obecność koronawirusa po to, by ukryć prawdziwą skalę pandemii; C6L: Polski rząd wykorzystuje pandemię koronawirusa w celu ograniczenia demokracji; C7L: Polski rząd pod pretekstem walki z pandemią koronawirusa chroni przede wszystkim biznes międzynarodowy, umożliwiając masowe zwalnianie Polaków i obniżki pensji; C8: Pokazywane w telewizji nagrania osób umierających na koronawirusa w szpitalach są inscenizowane w celu zmanipulowania widzów.

Źródło: opracowanie własne.

Trzeba podkreślić, że na te wyniki ogólne składają się dość istotne różnice w zakresie danych częściowych. Tym bowiem, co znacząco różni elektoraty ugrupowań opozycyjnych od zwolenników partii rządzących jest stosunek do narracji globalnych lub lokalnych. Jak pamiętamy, te pierwsze dotyczą narracji spiskowych zazwyczaj „tłumaczących” pochodzenie lub swego rodzaju „celowość” pandemii jako zjawiska ogólnoświatowego i międzynarodowego, zaś te drugie prezentują swego rodzaju funkcjonalność pandemii COVID-19 wobec sytuacji politycznej w Polsce. W tym kontekście, nie może dziwić, że wyborcy Zjednoczonej Prawicy zasadniczo lepiej oceniający rząd premiera Morawieckiego w istotnie mniejszym stopniu zgadzają się z lokalnymi narracjami spiskowymi (średnia dla pytań C5L, C6L, C7L: 21%), aniżeli wyborcy opozycji. Cieszą się one bowiem wsparciem 67% zwolenników Konfederacji, 50% wyborców Koalicji Obywatelskiej, 46% opowiadających się za Koalicją Polską, 44% za Lewicą i 42% za Polską 2050. Tymczasem globalne narracje spiskowe zyskują wsparcie 21% wyborców Lewicy i 28% Koalicji Obywatelskiej, podczas gdy zgadza się z nimi także 33% popierających Zjednoczoną Prawicę. Wyższe wyniki dla tych pytań odnotowują jednak elektoraty pozostałych ugrupowań opozycyjnych, a dokładniej wspiera je 34% wyborców Polski 2050, 38% Koalicji Polskiej i aż 66% zwolenników Konfederacji. Generalnie, poza wyborcami Zjednoczonej Prawicy wszyscy respondenci deklarujący poparcia dla jakiegoś ugrupowania politycznego silniej wierzyli w narracje spiskowe lokalne, aniżeli globalne, przy czym różnica ta była największa dla Koalicji Obywatelskiej i Lewicy, a najmniejsza dla Konfederacji. Popierający Zjednoczoną Prawicę sądzili odwrotnie ufając silniej narracjom spiskowym globalnym.

Warto jeszcze odnotować, że wśród pytań nowych, które nie pojawiły się w badaniu z 2020 roku, pewną zgodność (wyjąwszy Konfederację) obserwujemy wśród wszystkich pozostałych elektoratów dla kategorii „Pokazywane w telewizji nagrania osób umierających na koronawirusa w szpitalach są inscenizowane w celu zmanipulowania widzów”, którą wspiera w przybliżeniu co czwarty badany (najniższy wynik uzyskali tu zwolennicy Lewicy – 22%, najwyższy zaś, poza Konfederacją, wyborcy Koalicji Polskiej – 28%). Wynik ten w świetle historii zmagania z pandemią COVID-19 i liczbą potwierdzonych zgonów wydaje się niezwykle wysoki i świadczy o tym, że wśród zwolenników każdej partii politycznej są osoby gotowe uwierzyć nawet w narracje świadczące o bardzo głębokiej nieufności do mediów, ekspertów i innych aktorów obecnych w przestrzeni publicznej.

Wykresy 16-19: Poparcie (odpowiedzi „zgadzam się” i „zdecydowanie się zgadzam”) dla wybranych narracji spiskowych na temat pandemii COVID-19 na przestrzeni 2022-2023 wśród wybranych grup wyborców.



Legenda: C1: Skutki uboczne szczepionek przeciwko COVID-19, takie jak bezpłodność lub nowotwory są celowo ukrywane; C2G: Informacje o tym, że koronawirusa powodują nowe technologie, takie jak sieć telefonii komórkowej 5G są ukrywane dla zysków; C3G: Problem koronawirusa jest wyolbrzymiany w celu zmuszenia do zakupu leków i nie przetestowanych szczepionek; C4G: Koronawirus został stworzony jako broń biologiczna w celu ograniczenia ludności świata przez zmniejszenie liczby osób starszych; C5L: W Polsce celowo nie wykonuje się dużej liczby testów na obecność koronawirusa po to, by ukryć prawdziwą skalę pandemii; C6L: Polski rząd wykorzystuje pandemię koronawirusa w celu ograniczenia demokracji; C7L: Polski rząd pod pretekstem walki z pandemią koronawirusa chroni przede wszystkim biznes międzynarodowy, umożliwiając masowe zwalnianie Polaków i obniżki pensji; C8: Pokazywane w telewizji nagrania osób umierających na koronawirusa w szpitalach są inscenizowane w celu manipulowania widzów.

Źródło: opracowanie własne.

Chcąc nieco głębiej przeanalizować zmienność postaw w zakresie narracji spiskowych na temat pandemii COVID-19 warto skupić się przesunięciach odpowiedzi dla konkretnych grup zwolenników ugrupowań politycznych. Z rozważań tych, wszakże musimy wykluczyć Polskę 2050, albowiem nie ma dla niej danych z 2020 roku, jak Koalicję Polską, do której w naszym poprzednim badaniu należał także Kukiz'15, dzisiaj współpracujący ze Zjednoczoną Prawicą. Jest to na tyle istotna zmiana, że naszym zdaniem uniemożliwia porównania danych za 2020 i 2023 dla Koalicji Polskiej. Pozostałe dane prezentują wykresy 16-19.

Tym, co wydaje się szczególnie istotne z perspektywy analizy wyników dla potencjalnych elektoratów ugrupowań partyjnych jest spadek popularności niemal wszystkich lokalnych i globalnych narracji spiskowych wśród zwolenników Zjednoczonej Prawicy, Koalicji Obywatelskiej i Lewicy. Jedyną obserwacją odstającą jest nieistotny wzrost (z 37% w 2020 do 38% w 2023) poparcia wśród wyborców Zjednoczonej Prawicy dla przekonania, iż „problem koronawirusa jest wyolbrzymiany w celu zmuszenia do zakupu leków i nieprzetestowanych szczepionek”. Gdy idzie o zagadnienia globalne to najsilniejsze spadki dla tych trzech grup dotyczą kwestii związku koronawirusa z technologią 5G (C2G) oraz przekonania o „depopulacyjnym” charakterze wirusa (C4G), przy czym w przypadku Lewicy równie duży spadek obserwujemy dla opinii o tym, że pandemia została wykreowana w celu wymuszania zakupu leków i nieprzetestowanych szczepionek (C3G).

W przypadku lokalnych narracji spiskowych również obserwujemy jednokierunkowe zmiany w postaci spadków poparcia dla każdego z przekonań, choć różna jest ich skala. Co ważne, także inny jest punkt wyjścia, albowiem wyborcy Zjednoczonej Prawicy zdecydowanie rzadziej dawali wiarę w 2020 roku w zakulisowe działania polskiego rządu wykorzystującego pandemię do ograniczenia demokracji (C6L – 24%), ochrony biznesu międzynarodowego (C7L – 23%) czy ukrywania jej skali (C5L – 31%). W przypadku zwolenników Koalicji Obywatelskiej i Lewicy wartości te były znacznie wyższe, szczególnie dla C5L (KO – 80%, Lewica – 78%) i C6L (KO – 82%, Lewica – 87%), przy czym były także wysokie dla C7L (KO – 44%, Lewica – 55%). Biorąc pod uwagę sympatie polityczne i deklarowane wsparcie dla partii rządzącej może dziwić wysokie, na dobrą sprawę, poparcie dla narracji spiskowych, które właśnie ten rząd obarczały winą za instrumentalne wykorzystanie pandemii. W roku 2023 wartości te zmniejszyły się, ale w dalszym ciągu poziom poparcia dla poszczególnych twierdzeń pozostał wysoki w tym sensie, że około co piąty zwolennik Zjednoczonej Prawicy popiera narracje spiskowe, które

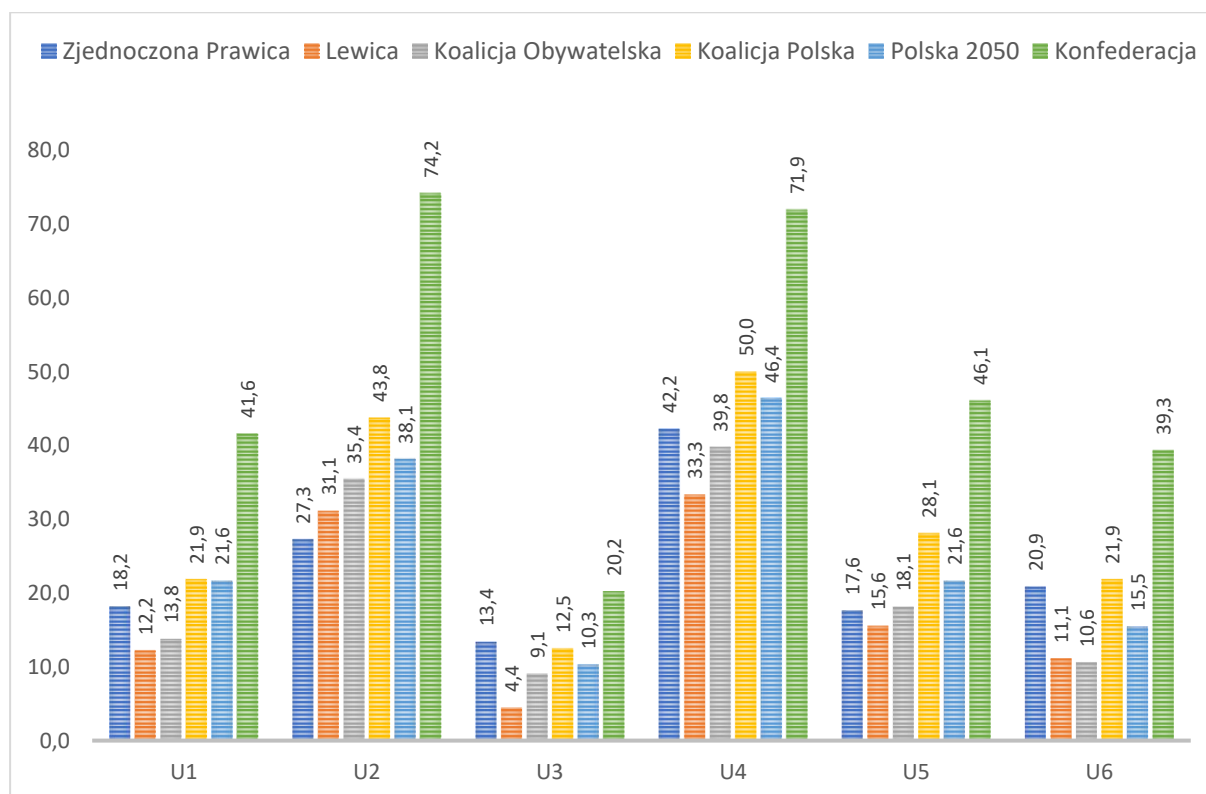
przedstawiają rząd tworzony przez tę koalicję jako maskujący pandemię, ograniczający dzięki niej demokrację czy chroniący biznes międzynarodowy (C5L – 24%, C6L – 20%, C7L – 20%). Wyjaśnieniem takiego poziomu popularności narracji spiskowych wyrażających nieufność wobec popieranego stronnictwa politycznego może być różnorodność elektoratu Zjednoczonej Prawicy. Część wyborców czuje się silnie związana z liderem partii i utożsamia się z jej orientacją światopoglądową, ale część poparło ją głównie ze względu na politykę socjalną (np. program 500+) i w innych kwestiach może mieć nawet na tyle sceptyczny stosunek do niej, że skłonna jest zaakceptować przywołane narracje spiskowe. Wybory Lewicy i Koalicji Obywatelskiej dalej znacznie częściej zgadzając się z tymi narracjami, to spadki w tych grupach są silniejsze (w przypadku Lewicy wartości poszczególnych zmiennych w 2023 roku to: C5L – 46%, C6L – 57%, C7L – 30%, zaś w przypadku Koalicji Obywatelskiej to: C5L – 49%, C6L – 64%, C7L – 37%). Skala owych spadków nie może jednak zaciemniać niezwykle ważnego wniosku, a mianowicie, że w dalszym ciągu większość elektoratów Koalicji Obywatelskiej i Lewicy jest przekonana, że polskie państwo wykorzystuje na różne sposoby pandemię COVID-19 do „gry przeciwko własnym obywatelom”, zwłaszcza na polu maskowania skali pandemii oraz ograniczania demokracji. Pokazuje to, naszym zdaniem, bardzo niski poziom ufności obywateli wobec własnego państwa, co najpewniej wynika z postrzegania go w kategoriach reprezentacji partyjnej i walki partyjnej.

O ile wśród wyborców Zjednoczonej Prawicy, Koalicji Obywatelskiej i Lewicy poparcie dla narracji spiskowych wobec pandemii COVID-19 spada na przestrzeni lat 2020-23, o tyle zwolennicy Konfederacji deklarują obecnie większe zrozumienie dla nich, niż trzy lata temu. Jest wszakże jeden wyjątek: wyłącznie twierdzenie „w Polsce celowo nie wykonuje się dużej liczby testów na obecność koronawirusa po to, by ukryć prawdziwą skalę pandemii” w roku 2023 cieszy się mniejszym wsparciem (46%), aniżeli w roku 2020 (65%). Naszym zdaniem pokazuje to, że ta popularna w pierwszym okresie pandemii narracja spiskowa w znacznym stopniu się zdezaktualizowała w kontekście dalszych wydarzeń i osoby przekonane o jej prawdziwości albo przywołują ją z pamięci albo są po prostu głęboko przekonane o manipulowaniu statystykami zachorowań i zgonów. Nie zmienia to faktu, że dla wszystkich pozostałych narracji spiskowych w przypadku zwolenników Konfederacji obserwujemy wzrost poparcia. Najsilniejszy dla „hipotezy depopulacji” (wartość zmiennej C4G wzrosła z 54% w 2020 roku do 70% w 2023), wykorzystywania pandemii do przymusowych szczepień (C3G,

wzrost odpowiednio z 74% w 2020 do 84% w 2023) oraz ograniczenia demokracji C6L, wzrost odpowiednio z 79% w 2020 do 88% w 2023). Odsetek zgód jest także wyższy dla dwóch ostatnich pytań, przy czym są to wzrosty niewielkie o 2,6 i 2,5 punktów procentowych. Biorąc jednak pod uwagę wcześniejsze dane nie ulega wątpliwości, że w świetle naszych badań elektorat Konfederacji jest najsilniej podatny na narracje spiskowe odnoszące się do pandemii COVID-19, a w przypadku części z nich średnio 8-9 na 10 wyborców tego ugrupowania je popiera. Wynik ten uznajemy za bardzo wysoki i w zasadzie pozwalający na przedstawienie zwolenników Konfederacji jako względnie jednolicie myślącej grupy, w której nie ma większych pęknięć i różnic w zakresie „spiskowej oceny” pandemii. Takie różnice, jak widzieliśmy, pojawiają się w pozostałych elektoratach i można uznać je raczej za podzielone w kwestii akceptacji poszczególnych narracji spiskowych.

Wyniki uzyskane dla narracji spiskowych na temat wojny w Ukrainie nie odbiegają od powyższych danych, co pokazuje wykres 20:

Wykres 20. Poparcie (odpowiedzi „zgadzam się” i „zdecydowanie się zgadzam”) dla narracji spiskowych na temat wojny w Ukrainie według poparcia dla ugrupowań politycznych.



U1: Pokazywane w telewizji nagrania cywili umierających na froncie w Ukrainie są inscenizowane w celu zmanipulowania widzów; U2: Pandemia koronawirusa i wojna w Ukrainie służą do odwracania uwagi. Gdy ludzie przestali przejmować się wirusem, to w mediach ten temat nagle zniknął, a pojawiła się wojna; U3: W Ukrainie funkcjonowały tajne laboratoria biologiczne, w których produkowano patogeny i to właśnie tam powstał koronawirus; U4: Dzisiaj w Polsce Polacy stają się obywatelami drugiej kategorii. Ukraińcy są uprzywilejowani. Dostają PESEL, możliwość pracy, pomoc socjalną wyższą niż Polacy i lepsze wsparcie w szkolnictwie; U5: Ukraińcy są kierowani do Polski celowo, to są raczej „nachodzący” niż „uchodzący”, a cała akcja została zaplanowana jeszcze przed zaognieniem się konfliktu; U6: Wojna w Ukrainie jest

częścią większego planu Żydów, którzy w wyniku konfliktu z Arabami chcą przenieść państwo Izrael na tereny dawnego państwa Chazarów w południowo-wschodniej Ukrainie.

Źródło: opracowanie własne.

I znów, jednoznacznie najwyższe poparcie dla wszystkich pytań obserwujemy w grupie zwolenników Konfederacji. Jest ono różne, podobnie jak odmienne są wyniki dla poszczególnych kategorii dla całej populacji. Najmniejszym wsparciem cieszy się więc myśl że, „w Ukrainie funkcjonowały tajne laboratoria biologiczne, w których produkowano patogeny i to właśnie tam powstał koronawirus” (zgadza się z nim 20% zwolenników Konfederacji, przy średniej 10% dla pozostałych pięciu ugrupowań), zaś najwięcej wyborców Konfederacji (72%) zgadza się z opinią, że „pandemia koronawirusa i wojna w Ukrainie służą do odwracania uwagi. Gdy ludzie przestali przejmować się wirusem, to w mediach ten temat nagle zniknął, a pojawiła się wojna” (74%) oraz z narracją, że „dzisiaj w Polsce Polacy stają się obywatelami drugiej kategorii. Ukraińcy są uprzywilejowani. Dostają PESEL, możliwość pracy, pomoc socjalną wyższą niż Polacy i lepsze wsparcie w szkolnictwie”. Dodajmy, że średnie poparcie tej opinii dla elektoratów pozostałych pięciu ugrupowań dla tych dwóch kategorii to odpowiednio 35% oraz 42%. Innymi słowy, podobnie jak w przypadku narracji na temat pandemii COVID-19 wyborcy Konfederacji wyraźnie częściej myślą spiskowo szukając „wyjaśnień” idących „pod prąd” oficjalnych wiadomości oraz uznanych i nierzadko posiadających twarde empiryczne podstawy informacji.

Wyborcy pozostałych ugrupowań politycznych wyraźnie rzadziej wspierają omawiane narracje spiskowe, co nie oznacza – o czym już wspominaliśmy – że nie wspierają ich w ogóle lub że wsparcie owo nie stanowi zaskoczenia. Generalnie najniższe wyniki (z drobnym odstępstwem dla kategorii U2) charakteryzują wyborców Lewicy (średnia z 6 pytań: 18%), Koalicji Obywatelskiej (21%) oraz Zjednoczonej Prawicy (23%). Nieco wyższe były średnie wskazania dla Polski 2050 (26%) oraz Koalicji Polskiej (30%). Co ważne, wpisując ugrupowania w oś lewica-prawica, przy całej wadliwości tego podziału, jak i trudnościach interpretacyjnych z przyporządkowaniem poszczególnych partii i ugrupowań do tych kategorii wydaje się, że wśród naszych badanych kwestia ideologii jest istotna i pozwala uznać, że skłonność do wspierania narracji spiskowych rośnie wraz z przesuwaniem się w kierunku przekonań prawicowych.

Podsumowanie

W ramach podsumowania kluczowe rezultaty przeprowadzonych badań można przedstawić hasłowo w dziewięciu punktach:

- Odsetek osób charakteryzujących się znaczną skłonnością do akceptacji narracji spiskowych od 2014 roku jest stabilny i pozostaje na podobnym poziomie, który w sposób wyraźny podniósł się tylko raz, w 2020 roku, w pierwszych miesiącach pandemii COVID-19.
- Zdecydowanie najczęściej silną predylekcję do spiskowego interpretowania rzeczywistości mają wyborcy Konfederacji (65%), co staraliśmy się wyjaśnić wskazując na badania wiążące popularność teorii spiskowych z antysystemowym programem partii, a najniższą zwolennicy Koalicji Obywatelskiej i Lewicy (po 33%) oraz rządzącej Zjednoczonej Prawicy (30%).
- Po raz kolejny okazuje się, że osoby starsze, powyżej 55 roku życia, rzadziej (33%) cechują się znaczną skłonnością do akceptacji ogólnych spiskowych schematów interpretacyjnych niż osoby młodsze, tj. do 34 roku życia (42%). Podobną korelację zaobserwowano również w kontekście pytań o konkretne narracje spiskowe dotyczące pandemii COVID-19 oraz wojny w Ukrainie.
- Częściej skłonność do używania ogólnych spiskowych schematów interpretacyjnych przejawiają kobiety (42%) niż mężczyźni (34%).
- Według najpopularniejszej narracji spiskowej dotyczące pandemii COVID-19 „polski rząd wykorzystuje pandemię koronawirusa w celu ograniczenia demokracji”. 52% respondentów uznało takie twierdzenie za wiarygodne. Sporo osób (45%) akceptowało także przekonanie, że „problem koronawirusa jest wyolbrzymiany w celu zmuszenia do zakupu leków i nie przetestowanych szczepionek”.
- Wszyscy respondenci deklarujący poparcia dla jakiegoś ugrupowania politycznego silniej wierzyli w lokalne narracje spiskowe dotyczące pandemii, w których o sekretne manipulacje i łamanie zasad oskarża się polski rząd, aniżeli globalne narracje spiskowe, w których winą obarcza się raczej wielkie międzynarodowe korporacje farmaceutyczne i telekomunikacyjne biznes, przy czym różnica ta była największa dla Koalicji Obywatelskiej i Lewicy, a najmniejsza dla Konfederacji. Popierający Zjednoczona Prawicę sądzili odwrotnie ufając silniej globalnym narracjom spiskowym.

- Między 2020 a 2023 rokiem zmniejszył się stopień akceptacji dla poszczególnych narracji spiskowych na temat pandemii. Jedynie wśród wyborców Konfederacji zwiększył się odsetek osób, które częściej przyjmują za prawdziwe te narracje.
- Wśród narracji spiskowych dotyczących konsekwencji rosyjskiej agresji na Ukrainę największą popularność (47%) zdobyło przekonanie, że „dzisiaj w Polsce Polacy stają się obywatelami drugiej kategorii. Ukraińcy są uprzywilejowani. Dostają PESEL, możliwość pracy, pomoc socjalną wyższą niż Polacy i lepsze wsparcie w szkolnictwie”. Jednocześnie 41% badanych zaaprobowало twierdzenie, że „pandemia koronawirusa i wojna w Ukrainie służą do odwracania uwagi. Gdy ludzie przestali przejmować się wirusem, to w mediach ten temat nagle zniknął, a pojawiła się wojna”.
- Zarówno narracje spiskowe dotyczące pandemii, jak i rosyjskiej agresji na Ukrainę cieszą się zdecydowanie największą popularnością wśród osób deklarujących poparcie dla Konfederacji. Z kolei najrzadziej aprobuje je wyborcy Koalicji Obywatelskiej, Lewicy i Zjednoczonej Prawicy.

Bibliografia

- Chyliński, Marek** (2018). *Fałszywe wiadomości: antydobra w ekosystemie informacji* „Com. Press”, 4 (1), 6-23.
- Czech, Franciszek, Ścigaj, Paweł** (2020). *Popularność narracji spiskowych w Polsce czasu pandemii COVID-19. Raport z reprezentatywnych badań sondażowych*, Kraków 2020, <http://www.ism.uj.edu.pl/wp-content/uploads/2020/07/covid-narracje-spiskowe.pdf>
- Czech, Franciszek.** (2015). *Spiskowe narracje i metanarracje*. Kraków: Nomos.
- Czech, Franciszek.** (2018). *Conspiracy Theories Are Not Only for Election Losers. Anti-system Parties and Conspiratorial Distrust in Poland*. “Polish Political Science Yearbook” 4(47), 663-675.
- Douglas, Karen M., Uscinski, Joseph E., Sutton, Robbie M., Cichocka, Aleksandra, Nefes, Turkey, Ang, Chee Siang, & Deravi, Farzin** (2019). *Understanding Conspiracy Theories*. “Political Psychology”, 40, 3-35.
- Ewybory** (2023). <https://ewybory.eu/sondaze-europa/polska/>
- Grzesiak-Feldman, Monika.** (2016). *Psychologia myślenia spiskowego*. Warszawa: WUW.
- Główny Urząd Statystyczny** (2022). *Ludność według cech społecznych – wyniki wstępne Narodowego Spisu Powszechnego 2021*, https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/6494/2/1/1/ludnosc_wedlug_cek_spoecznych_-_wyniki_wstepne_nsp_2021.pdf.
- Kublik, Agnieszka** (2023). *Wielki sondaż obywatelski. Publikujemy wszystkie dane*, <https://wyborcza.pl/7,75398,29584435,wielki-sondaz-obywatelski-publikujemy-wszystkie-dane.html>
- Popper, Karl R.** (1993) [1945]. *Spółeczeństwo otwarte i jego wrogowie*. Tom II, przeł. Hanna Krahelska. Warszawa: PWN.
- Ścigaj, Paweł** (2016). *Polacy 2015. Wybrane postawy polskiego społeczeństwa w roku wyborów prezydenckich i parlamentarnych*. w: Piotr Borowiec, Paweł Ścigaj, Małgorzata Kułakowska (red.) *Oblicza kampanii wyborczych 2015 roku*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 11-32.
- Uscinski, Joseph E., & Parent, Joseph M.** (2014). *American Conspiracy Theories*. Oxford: Oxford University Press.